

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

## Prenumerata wynosi:

państwo w państwie	cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
niemieckiem	24 zhr.	6 zhr.	2 zhr. 50 ct.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego...	28 zhr.	7 zhr.	3 zhr.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.	32 zhr.	8 zhr.	3 zhr.

Lisy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać do Administracji Czasu w Krakowie. — Lisy reklamacyjne nieopieczystowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Lisy niefrankowane nie przyjmują się.

Reklamiów nadsyłanych nie zwraca się.

## CZAS

## Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowski, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Horza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikar Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem 10 centów, za każdy następny po 5 cent. Wadzone (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem 10 centów, za każdy następny po 5 cent. — Ogłoszenia 1 prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu wyłączenie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Kozłowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bazyli, Wrocławiu), A. Oppel, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie a. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na Listopad ... zhr. 2:50  
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckim na Listopad ... marek 6  
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

## Od Administracji „Czasu”.

PP. Prenumeratorowie Czasu mogą nabywać w Administracji: Podręcznik prawniczy, książka dla ludu, zawierająca przykłady prośb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinię, z opłatą przesyłką 2 zhr. 70 centów, następnie kompletne, ozdobnie oprawione w angielskie płótno ze złotymi wyściskami dzieła Juliusza Słowackiego w 6 tomach i „Ramoty” Augusta Wilkowskiego, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 zhr.

## Przegląd Polityczny.

## Kraków 26 października.

Mowa Juliusza Gregora, którą wczoraj w wystarczającym streszczeniu podaliśmy, zamyla właściwie adresową akcję Młodoczechów. W skład komisji, do której wniosek adresowy odesłano, wchodzi z kuryi wielkich właścicieli: ks. Adolf Schwarzenberg, ks. Karol Schwarzenberg, hr. Ryszard Clam, hr. Karol Kinsky i ks. Windischgrätz; z kuryi miast: Rieger, Trojan, Mattusz, Tomek i hr. Harrach, a z kuryi gmin wielkich: hracia Gregrowie, Podlipny, Tilscher i Hampel. Komisja wybrała przewodniczącym księcia Karola Schwarzenberga, a zastępcą Riegera. Owóż w komisji tej Starożecz i kuryi wielkiej własności mają stanowczą przewagę i uchyla wniosek motywowanym przejściem do porządku dziennego.

Sama mowę Gregora różnie oceniają dzienniki czeskie. Podczas gdy Narodni Lisy tryumfują nad zdobyciami wczorajszego dnia, oświadcza starożeczski Hlas Naroda, iż tak licho i niedołążnie nie broniono jeszcze nigdy czeskiego prawa państwowego; w bardziej rażącym świetle nie przedstawiali się jeszcze nigdy: polityczna niedołążność, bałamutność i niepatrytyczny egoizm. Politik mniema, iż historyczna część mowy Gregora jest ułożoną dobrze i logicznie, natomiast programowa część była bardzo słabą. Wszystkie swoje zbawcze idee stracił Gregor w słowach: Tylko w przywróceniu czeskiego państwa leży zbawienie i ratunek. Ale jak to przywrócenie czeskiego państwa przeprowadzić, o tem zamilał Gregor. Może w sądzie, iż w radzie państwa, mimo sumiennych usiłowań czeskich posłów, nie da się nie zrobić, leży pewna taktyczna wskazówka. Może mniema Gregor, iż wystąpienie z Rady państwa i wejście na stanowisko abstencyj jest najwiecej obiecującą drogą do przywrócenia samodzielnego państwa czeskiego? Jeśli takiem jest dziś jego zdanie, natenczas leży w tem zdaniu ciężkie oskarżenie przeciw Gregorowi i jego partji. gdyż on to ze swą partją zepchnął naród z drogi deklaracji i potrafił ten naród tak obrócić, iż ostatecznie pogodził się tenże z myślą o besłania Rady państwa. Dziś stoją rzeczy tak:

albo chcemy robić politykę zasadniczą, natenczas trzeba Sejm i Radę państwa opuścić, albo chcemy dalej trzymać się polityki oportunistycznej, natenczas trzeba w Sejmie i Radzie państwa pozostać. Dla konsekwentnych polityków niema trzeciego wyjścia. Gregor właśnie przez prowadzenie polityki oportunistycznej zwinął możliwe korzyści polityki zasadniczej. Politik kończy swój artykuł słowami: Nawet adres do Korony nie sprawi cudów. Wnioskodawcy muszą o tem wiedzieć. Jeżeli mimo to wnieśli projekt adresu, to dążenie ich nie było obliczone na realną korzyść, lecz tylko na ludzki efekt. Większość ma zdecydować, czy jest rzeczą oportunistyczną w obecnej chwili popierać czczą demonstrację. Jeśli większość innego nabędzie przekonania, natenczas potrafi je także uzasadnić i usprawiedliwić.

Wiener Zeitung ogłasza w sprawie przejścia oficerów w stan czynny: W wykonaniu sankcyonowanych uchwał delegacji (tytuł 16) część ułtów w armii czynnej w stopniu podporuczników, uzupełniona będzie i w r. 1890 powołaniem do czynnej służby oficerów rezerwowych. Oficerowie rezerwy otrzymali od komend oduśnych zawiadomienie, że w razie, jeśli zyczą sobie przeniesienia w stan czynny, wystąpić mogą o to za pośrednictwem wniesienia prośby, ułożonej odpowiednio do „instrukcji dla szkół wojskowych” i przesłanej do 1 grudnia b. r. do c. i. k. komend korpusów.

Zapowiadany z takim hałasem wniosek Iranylego względem postawienia w stan oskarżenia ministra honwedów Fajervarego, nie wpłynął jeszcze do sejm. Nawet wielu członków partji niezawisłych odmówiło mu podpisu, a Gabryel Ugron, zwykle najbardziej wojowniczy, wyjechał.

Jak się dowiaduje Pester-Lloyd, po powrocie Cesarza z Meranu zostanie ogłoszonym postanowienie cesarskie, które zarządzi, iż tytuł najwyższych urzędników dworskich ma być również zmieniony z cesarsko-królewski na cesarski i królewski. Tegoż tytułu używać będą także tajni radcy.

Kroackiemu sejmowi przedłożyła wczoraj specjalna komisja sprawozdanie o wniosku Barcieza względem wcielenia Dalmacji do trójjedynego królestwa. Komisja wnosi motywowane przejście do porządku dziennego. Z góry stwierdza ona historyczne pretensje Kroacyi do Dalmacji, ale dalej oświadcza: Gdy jednak sejm nie mógł zyskać przekonania, iż prawo-państwowe i polityczne stosunki zarówno całej monarchii jak też krajów Korony św. Szczepana są obecnie tego rodzaju, iżby kwestja połączenia Dalmacji mogła być teraz poruszona, gdy sejm z dobrych powodów pragnie, aby ta kwestja poruszona została w porozumieniu i za zgodą wspólnego sejm. krajów Korony św. Szczepana, gdyż tylko od takiego porozumienia oczekiwać może pomyślnego wyniku swoich usiłowań, przeto sejm przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem Erazma Barcieza i towarzyszy.

Na trzecie posiedzenie parlamentu niemieckiego zebrała się narazicie dostateczna ilość deputowanych do powzięcia prawomocnych uchwał. Przytapieno więc do ukonstytuowania parlamentu. Wybrano ponownie prezydium przeszło roczne. Prezesem wybranym został jednomyślnie p. Levetzow. Przy wyborze pierwszego i drugiego wiceprezesa zapanifestowały swą opozycją te stronnictwa, które uważają, że z ich grona powinien przynajmniej drugi prezes być wybranym i oddały kartki białe, tak, że pp. Dr Buhl, należący do stronnictwa narodowo-liberalnego i konserwatysta Urruhe z Babimotu tylko zwyciężyli większością głosów wybrani zostali.

O ustawie przeciw socyalistom, którą już Rada związkowa uchwaliała, ale treść jej dotąd trzymając w tajemnicy, donoszą teraz niektóre pisma niemieckie, że nie będzie tak niebezpieczną, jak

zrazu głoszone, bo Rada związkowa przyjęła modyfikacje, jakie jej komisja zaproponowała, nie będzie jednak zawierać żadnego ograniczenia co do czasu jej obowiązkiwania. Rząd chce widać skorzystać z ostatnich chwil sprzyjającej sobie większości Izby, aby przez nią prawomocność tej ustawy na czas nieograniczony uzyskać.

Izby francuskie zbierają się dnia 12 p. m. Jako kandydatów na prezesa Izby deputowanych wymienią pp. Méline, Brisson, Floquet, Leon Say. Jestto dowód, jak niepewnym jest widok połączenia się z sobą wszystkich stronnictw republikańskich, kiedy każdy odcień republikański swojego kandydata podaje. Leon Say jest kandydatem lewego centrum, Floquet kandydatem radykalistów, a Méline i Brisson są kandydatami oportunistów.

W kwestji poruszanej przez Józefa Reinacha, który, jak wiadomo, w République française wykazywał konieczność ograniczenia wolności prasy w ten sposób, aby oszczędzić i obrazy, jakie w wyznanie prasy są na porządku dziennym, poddać jako przestępstwa pod sąd zwyczajny — zgodził się na myśl tę Journal des Débats i kilka innych umiarkowanych pism republikańskich, inne zaś, a mianowicie radykalne, powstają zaciekle na zamiar ten, jako na zamach przeciwko wolności.

Dillon pojechał do Lotaryngii w odwiedziny szwagra swego, z kąd go jednak władze niemieckie wydalili.

Rumuński minister spraw zewnętrznych Lahovary, który czas jakiś bawił w Wiedniu, wrócił do Bukaresztu z nadzieją, że traktat handlowy między Austrią a Rumunią zdoła doprowadzić do skutku, zastał jednak zastrzeżone stosunki między kolegami swymi L. Catargiu i Verneseu, które łatwo do stanowczego przesilenia ministerialnego doprowadzić mogą.

Książę Ferdynand opóźnił swój powrót do Zofii tak, że na otwarcie zwołanego już sobrania nie zdążył wrócić. Zachodzi więc pytanie, czy sobranie aż do jego powrotu oduczonem zostanie, czy też w jego nieobecności otworzy je Stambulow. Wszelkie wieści o ustępek przygotowane już niy by mowy tronowej, które stanowiska Bułgarii przytoczyć się mają, polegają prawdopodobnie na prostych domysłach, niemających realnej podstawy.

W sukucpnie serbskiej rozpoczyna się niebawem rozprawę nad adresem, które, jak się zdaje, będą przez to nieco drażliwsi, że ze strony liberalnej postawionym podobno zostało wniosek, aby w adresie, który zresztą będzie tylko zwykłą parafrazą mowy tronowej, zaakcentować nieco silniej połączenie się stosunków z Rosyą.

Z dobrego źródła otrzymujemy następujący artykuł sytuacji:

Ec cathedra niejako giełdy europejskiej otrzymały zapewnienie, że pokój europejski w roku następnym nie będzie zakłóconym. Niemiecka mowa tronowa wyraźnie to orzekła, służy zatem światu finansowemu za świadka klasycznego. By to wiedzieć, nie musiał się „dach z Danu” trudzić. Oddacie piszącemu mniejsze artykuły sprawiedliwości, że w ciągu roku bieżącego i to jeszcze w styczniu, kilkakrotnie z pewnym naciskiem podnoszą, iż podług wszelkiego prawdopodobieństwa, także i rok przyszły upłynie pokojowo. Jeżeli więc niemiecka mowa tronowa, dzięki osobistym stosunkom między władcami, z którymi się żyje bądź w przyjaźni, bądź jest się w przymierzu, dochodzi do konkluzji, że pokój w roku przyszłym nie zostanie nadwierzonym, a zatem także tylko na jeden rok przyjmującą ręką, śmiało można rzec za Faustem: ich bin so klug wie zuvor. Je-

szcze przed pół rokiem cokolwiek wtajemniczeni w bieg wypadków nie powątpiewali, że w r. 1890 wojny nie będzie. Mowa tronowa niemiecka bardzo dobrze i ostrożnie rozróżnia między monarchiami, z którymi utrzymują się stosunki przyjaźne, a monarchiami, z którymi Niemcy połączone są węzłem sojuszu, a prócz tego słowo „osobiste” jest wiele znaczącym w dokumencie cesarskim. Osobiste stosunki między władcami, to jedna strona medalu, której niy zawdzięczamy przedłużenie pokoju tymczasem na rok jeden. Drugą stroną medalu są stosunki międzynarodowe, o których w mowie tronowej niema wzmianki; druga zaś strona medalu jest właśnie tego rodzaju, iż obecnie tylko za dalszy rok ręczyć można. Mowa tronowa naturalnie przemilała, czy to przedłużenie pokoju na rok dalszy zawdzięczyć należy efektowi rozmowy ks. Bismarcka z carem, czy też bardziej zbliżeniu się mocarstw związkowych do Anglii i Turcji.

A jakże ten przyszły rok pokojowy wyglądać będzie? Zmniejszenia ciężarów wojkowych ludy się nie spodziewały. Ale mowa tronowa niemiecka domaga się dalszych ofiar pieniężnych i odwołuje się wyraźnie do sankcji reprezentacji ludowej dla tej koniecznej polityki zbrojnego pokoju. Budżet wojkowy coraz groźniejszym się staje nie tylko równowadze finansowej, ale powszechnemu dobrobytowi. Nawet półrządowa Post musiała to otwarcie przyznać.

Cóż wobec tego jednego faktu znaczą kombinecye co do wartości rewizyty cara w Berlinie? Przydrobie, bo przyjęć musi chwila, kiedy kwestja rozbrojenia i załatwienia pokojowego kilku spraw piekących, które są powodem tego nieznośnego położenia bez wyjścia i końca, stanie na porządku dziennym, a naszym zdaniem właśnie rok następny będzie granicą dotychczasowej cierpliwości. Tylko lekkomyślni, życie jednodniowe wiodący spekulanci giełdowi mogą oddawać się złudzeniom, jakoby pobyt cara zmienił lub mógł zmienić w czemkolwiek sytnację europejską. W krótkim czasie do reszty ulotnią się osobiste lepsze wrażenia, jakie wyniósł car z Berlina. A jeśli nawet udało się carowi przekonać, iż sojusz austro-włosko-niemiecki nie ma celów wojennych ani zaczepnych i że tylko ma dążenia odporne, to wyjaśnienie sytuacji przez to nie osiągnięto, dopóki nie usunięto przyczyn, które wywołały tak zwaną ligę pokojową. Car, gdyby nawet najbardziej był pokojowym i unikał wszystkiego, co Austrię drażnił, musi, nie jest identyczny z Rosyą. A o okoliczności, które zwraca uwagę w artykule wstępnym Fremdenblatt w tonie nader przezornym i dyplomatycznym, aby nie zamącić udanej czy szczerzej radości pewnych pism z powodu mniemanych zbawienych następstw berlińskiego pobytu cara. Co do nas, nie będąc kępowani żadnymi względami etykiety, powiemy otwarcie, że tak mało przywiązujemy wagi do wizyty cara w Berlinie, iż w czasach naszych powtarzająca się co roku, a więc i teraz wkrótce nastąpić mająca podróż hr. Kalnokiego do ks. Bismarcka przewyższa o wiele znaczeniem politycznym wszystko, co się działo w Berlinie podczas zjazdu cara z cesarzem niemieckim. Po powrocie hr. Kalnokiego z Friedrichsruhe — gdy ks. Bismarck po swojemu wyłomaczy w cztery oczy swemu koleźce austriackiemu wartość ostatniego zjazdu berlińskiego — będziemy mieli najlepszą sposobność z zachowania się dalszego Austrii i pism inspirowanych ocenić, o ile sąd nasz o bieżącej sytuacji jest słuszny.

Tymczasem nie zmienimy naszej opinii, zwłaszcza, że wśród chóru piewów zjazdu cara z cesarzem niemieckim ciągle odzywają się złowieszczo głosy przeciwni. I tak donoszą, że Rosya nie przestaje posuwać systematycznie wojsk ku granicy, że Rosya wielkąciąga pożyczkę w celach wojkowych, że prasa rosyjska odzywa się ciągle w duchu anti-niemieckim, by już nie wspomnieć

o tonie rubasznym przeciw Austrii. Kölnische Ztg chwali porządek i postęp w Bułgarii, twierdząc, że Rosya wreszcie musi nabrać przekonania, że z obecnym stanem rzeczy w Bułgarii liczyć się należy, dzienniki zaś rosyjskie żywo protestują, jakoby Rosya miała lub mogła zmienić swe zapamiętanie na sprawę bułgarską. A jeżeli — jak słyhać — ks. Ferdynand zagał sobranie bułgarskie mową, w której złożył podziękowanie Naji. Panu za ustęp w delegacyjnej mowie tronowej, poświęcony Bułgarii, — wtedy antagonizm między Austrią a Rosyą na Wschodzie ponownie wystąpi w świetle jaskrawem. Oba państwa mają swą politykę tradycyjną: jedna jest sprzeczną z drugą, a przepaści tej nie zdołają zapłacić żadne zjazdy monarsze. Różnica między Niemcami a Austrią na tem polega, że dla ostatniej kątem zwiastującym burzę jest Rosya, dla Niemiec zaś Francya. Dla Austrii mogłaby nadeść chwila fatalna, gdyby Rosya zrzekała się istniejącego już lub oczekiwanego sojuszu z Francją. Ale na szczęście pod tym względem nie panuje żadna obawa. Wszystkie wiadomości z Petersburga i z Paryża są zgodne, że sympatye francusko-rosyjskie nawzajem żywsze są, niż kiedykolwiek. Dobry humor, w jakim car miał wrócić do Berlina, nie przeszkadza ani monarsze, ani państwu rosyjskiemu dalekimi niami, łączące ze sobą oba państwa. Podług listu petersburskiego w Polit. Corr. ostatnim niejako wyrazem polityki rosyjskiej jest modus vivendi między Rosyą a Niemcami na tej podstawie, iż Rosya gotowa jest śledzić podejrzanym wzrokiem związek austro-niemiecko-włoski, jeżeli w zamian Niemcy przestają Rosyji za złe brnąć szukanie oparcia we Francji, jako naturalnej przeciwnicy. Jeżeli to stanowisko dyplomacji rosyjskiej wraz z treścią niemieckiej mowy tronowej stanowi główny wynik rewizyty cara w Berlinie, to nawet oko uzbrojone najłepszym szkłem powiększającym z trudnością dopatrzy się jakiejś korzystnej zmiany. Zwykły śmiertelnik przeciwnie ma wrażenie, jakoby wszystkie mocarstwa, oba obozy przyjacielsko-nieprzyjacielskie z powodów, które się zataja, miały w tem interes, aby przynajmniej jeszcze na rok odwiec rozstrzygnięcie. Jestto armistycjum pokojowe. Dzwala ono bezpiecznie polityce faktów ciągle zadawać kłam polityce słów i frazesów pięknych. Małe państwa z talentem naśladową przykład z góry. Serbska mowa tronowa jest poprawną i nienaganną, jako dokument „wysokie urzędowy, inspirowana zaś prasa serbska w polemice z pismami austriackimi śmiało wywiesza sztandar „tradycyjnej” polityki serbskiej. Jeszcze nie pora na zdjęcie masek i na zlanie się prądów urzędowych z półurzędowymi.

## Sprawy sejmowe.

## Lwów 25 października.

(Z komisji sejmowych).

(X) W komisji prawniczej wzięto wczoraj pod obrady sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem zmiany sejmowej ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby powiększyć liczbę posłów z m. Krakowa o jednego, ze Lwowa zaś o dwóch posłów, oraz nadać głos wiralny prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie i rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie. Na posiedzeniu tem było obecnych tylko 7 członków, a przewodniczył p. Weigel, gdyż prezes komisji Dr Zoll wyjechał, jak wiadomo, do Wiednia, wezwany przez ministra oświaty dla wzięcia udziału w ankiecie dla reformy studiów akademickich na wydziale prawniczym. Owóż w tym składzie komisji (członkowie należący do lewicy mieli większość) przeprowadzono uchwałę, wedle której prócz powiększenia liczby posłów z miasta Kra-

## DO CELU!

Obrazek z życia Rusinów galicyjskich

napisał

Abgar - Soltan.

(5)

(Ciąg dalszy).

III.

Po wyjściu Tomaszka, Iwan obejrzał się po pokojach, które miał zamieszkiwać przez czas pobytu w Zablilezu.

Znał je od dawna, od bardzo dawna... Nie dawniej jak pięć lat temu, przepędzał w nich ferye wraz z nieżyjącym już bratem Kazimierzem. Odnawiał więc tylko dawną znajomość.

Wspomnienia jakieś widać go rozrzucały, bo opuściwszy głowę na pierś, zamyślił się głęboko. Gdy się obudził z tej zadumy, ujrzał przed sobą na ścianie naprzeciw okien, duże, piękne, wspaniałe malowidło — był to portret jego przedwczorajszego kolegi.

Patrzył nań z miłością braterską. W jego żyłach, ruchliwych, błękitnych oczach zabłyśły dwie duże perliste łzy, a cała świeża, wesoła okrągła niź podłżna, słowiańska twarz przesłoniła się nie kłamanym cieniem smutku, żalu, czy boleści?

Zbliżał się coraz bardziej do portretu i wpatrywał się uparcie w przesłone, arystokratyczne wytworne wazy zmarłego. Wspomnienia cisnęły się całą falą do mózgu. Myśli toczyły się jedno za drugim. Patrzył i szeptał w duszy:

— Marnie zginął!... marnie!... Światne dziełstwo krwi zgubiło cie. Dusza i nerwy olałone młokiem życiem dziesięciu pokoleń, które żyły przed tobą, zawiodły cię do mogiły przed czasem. Zabrakło ci sił do życia, do walki, do znoszenia przeciwności... do zwycięstwa... Umknąłś z postępnym senatorem wnuk... A szkoda ciebie, bo miałś duszę piękną i serce otwarte na odczuć nie-

doli tego ludu, z którego i twój ród powstał, pośród którego przodkowie twoi wieki przeżyli... Spój spokojnie w mogile, ale bądź pewnym, że drun twój, towarzyszą młodości i marzeń twych chłopięcych nie zgnie się w walce... nie zlamie się w przeciwnościach życiowych... Bądź pewnym, że chłopski syn dotrwa na stanowisku... dopełni tego, cośmy sobie razem zdziałali obiecywali...

Wspomnienia doprowadzały Iwana prawie do stanu halucynacji, gorączka go jakaś trawiła zczywała. Oczy utopił w ludzko podobnej, żywej prawie twarzy portretu i mówił tak, że mogło się zdawać jakoby rozmawiał z dawno zmarłym.

— Spój spokojnie w mogile, w zimnym sklepie i ufaj temu, którego zostawiłeś tu na ziemi... Jeżeli dusza twoja istnieje gdzieś w wszechświecie, niech będzie spokojną... marzenia jej i zamiary w ciało się przyobłąka.

Dreszcz jakiś przeszedł mówiącego, obu rękoma cisnął rozpalone skronie i mówił coraz gwałtowniej:

— Tę, którą ukochała twoja dusza młoda, wydarto ci. Nie mogłeś tego ciosa przeżyć... Miłości pragnąłś, miłości dziewczyny — pragnąłś oczu błyszczących... ust rubinowych... wonnych włosów... Mogłeś ją znaleźć gdzieś indziej, byłeś piękny, młodym i bogatym... Nie, nie! po stokroć mniej! Inna to choroba tkwiła w głębinach twojej duszy... zawód miłosny to pretekst tylko... Tęsknota bezgraniczna za dobrem i pięknem, wstręt do brudnego, splugawionego świata dni naszych w grób cie wpędziła.

Lzy gradem z oczu mu płynęły i spływały po rumianem młodzieńcem obliczu i wielkimi kroplami na posadzki spadały. Nie zważał na nie.

A zabiłś się po szlachecku, po kawalersku. Nie targnąłś się sam na własne życie... O! nie. Znalazłś przyjaciela, dawnego druha, który ci... za głupstwem... za marne słowo wpakował brylkę cłołw w serce... I koniec... koniec... Sen spokojny w cieniu purpurowego herbowego całunu. Nie, ja za tobą nie pójdę, niema kobiety, dla którejbym

choć na krok zeszedł z szlak obranej drogi... Nie ma boleści, ani rozpacz, któraby mnie zlamąć mogła i do opuszczenia posterunku zmusiła. Zrepta ta, która mnie pokochała, pójdzcie za mną na dół i medole, bo ona pokochała we mnie geniusz mego ludu... ona czci we mnie ducha swego narodu, który przyszedł rozkuwać pięta i kajdany gniołące nas od wieków... Moja gwiazdka dla względów światowych nie opuści mnie, ona po niesie moją harfę, lirę dziadowską hen za mną daleko, gdzie tylko brami czyste ruskie słowo, gdzie drga echo pradziadowskiej pieśni... Boja nowej!

Szelest jakiś dał się słyszeć na korytarzu. Iwan przerwał słowa, rozglądając się po pokoju, i zdaje się, że dopiero w tej chwili zauważył, że mówił sam do siebie... czy to martwego portretu?... Zapłonił się mimowolnie i uśmiechnął się nawet, ale jakoś tęsknie żałośnie. Obszedł cały pokój do koła, świeżo już tam było i czyste, ale widocznie niedawno kurz otarło... nie dawno, przed chwilą zmieniono grobowiec pamiętek na mieszkanie dla żywych.

Na sekretarzyku pomiędzy oknami leżały jeszcze kawałki żółtkiego papieru, na których widniały głoski, przez s. p. Kazimierza pisane. Na szelgonu leżał mały tomik otwarty, niedoczytany widocznie — to „cierpienia młodego Werthera”, ulubiona lektura nieboszczyka. Na dywanie nad łóżkiem wiszą pistolety, te same, które on po śmierci Kazimierza przywiózł do Zablileza; z jednej z tych luf wyszła kula, od której zginął jego przyjaciel.

Wszędzie, wszędzie pamiętki. Odsunął szufladę, w niej pełno kutyłonowych orderów. W kącie stoją oparte o ścianę rapiry, którymi się fechtowali. Nie, on tego nie znieśie dłużej, czuje, że mu się coś miecza w mózgu, że boleść serce mu zgniecie. Czuj się starym, obłąd go jakiś chwyla. Musi wyjść ztąd, inaczej oszaleje.

Nagle zbliżył się szybko do zawiniątka, które przyniósł ze sobą, i począł go z gorączkową nie-

cierpliwością rozsznurowywać. Po chwili wydobyl z niego kilka sztuk odzienia, bielizny i ładnie oprawny nieduży tomik. Popatrzył nań z przyjemnością, i z wolna, ostrożnie przechylając go, wytrząsł z pompiduży kartek, o brzegach złoconych, niewielki fotogram.

Zbliżył go do oczu i z czułością przypatrywał mu się. Na przybrukanej trochę fotograficznej karcie rysowała się twarzyczka cudownie pięknego dziewczątka, dziecka prawie; klasyczny profil, duże, długą rzęsą ocienione oczy i usta przesłonięte wykrojone składyły się na uroczą postać, jakby z marzeń poety wyjętą. Usta, szczególnie usta miała przećne, jakby do szepta miłosego, do pocałunku stworzone, a okolonie wyrazem figlarniej, swobodnej wesołości.

— Detynka moja — szeptał wesoło dostyśzalnym głosem i całował martwą karcie.

Po chwili schował fotogram do pugilaresu, książeczkę o złoconych brzegach na bok położył i rozpoczął tualetę. Kto go pierwszy raz zobaczył, nie byłby go o podobną pretensjonalność posądził... gołił się, później czesał się z godziną, wasy bujne podkręcał i ciągle w zwierciadle przypatrywał się własnej twarzy. Przypomnił o czasie do czasu marszerzył czoło komiznie, jakby nie był rad z tego, co w zwierciadle widzi.

Wreszcie ubrał się zupełnie.

Już miał wychodzić, gdy jeszcze raz powrócił i przypatrzył się całej swej figurze w dużym stojącym lustrze. Zmarszczył się jeszcze zabawniej, i machnąwszy niechętnie ręką, wyszedł z pokoju.

Wyraz smutnej rezygnacji osiadł mu na obliczu.

— Cóżem winien temu, że nie niepodobno do Apolla — szeptał pod wąsem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z życia paryskiego.

V.

Mówiłem w ostatniej kronice o anglo-manii Paryżan, o szkodzi, jaką prąd ten w świecie elegantów i modniów czyni przemyślowi paryskiemu i zbytecznej pewności siebie, swego kunsztu i swego rzekomo monopolu gustu przemysłowców paryskich.

Owóż kronika ta moja zaszczycona została uwagą jednej z karmaznek naszych, stale w Paryżu mieszkającej i très au courant rzeczy, o które potrafiłem. Zaczna ta pani zagadnąć mię, dlaczego zwróciłem z obecną pogadanką o anglo-manii Paryżanek.

— Gromadzę szczegóły, les documents, jakby powiedział Zola — odrzekłem.

— A to ja panu je dam.

— I owszem, bardzo proszę, wdzięcznym będę niesk... —

— Żadnej wdzięczności — przerwała — bo my to Polki obowiązane panu będziemy za reagowanie contre un engagement, qui gagne aussi nos compatriotes, ce qui est tout bonnement monstueux.

— Przyznam się pani, że nie uważałbym za zbrodniczy występ przeciw smakowi ubierania się n. p. w stylu angielskim.

— O ile to was męczyłoby dotyczy, to zgoda, et encore... niepodobna mi się fireykość francuskiego kroju waszych sukni z przedostatniej mody, car ça vous donnait l'air d'un gargon-coiffeur en dimanche, lecz z innej strony nie cieszy wcale mego oka workowatość brytańska, ça ne s'appelle pas etre habillé mais enveloppé.

— Umiarkowanie i trzymanie się w okolicach złotego środka, łaskawa pani, to najmodniejsza mąkryma w zastosowaniu do wszystkich spraw społecznych.



kowa o jednego, ze Lwowa zaś o dwóch, postanowiono, ażeby zarazem zmienić sejmową ordynację wyborczą, iżby oba uniwersytety w Krakowie i we Lwowie, dalej Akademia umiędzielnicy w Krakowie i szkoła politechniczna we Lwowie nie były zastępowane w Sejmie przez swych rektorów, względnie prezesa Akademii, ale aby wybierali ze swego grona posłów na równi z innymi okręgami wyborczymi.

W komisji podniesioną została również sprawa powiększenia ogólnej liczby posłów z miast przez utworzenie nowych okręgów wyborczych miejskich. Kwestję tę jednak postanowiono pozostawić Wydziałowi krajowemu, który po dokonaniu nowego spisu ludności ma wystąpić z odpowiednimi wnioskami.

Dziś po południu obradowały najprzód wspólnie obie subkomisyje, wybrane z Iona komisji budżetowej i gospodarstwa krajowego, a następnie komisja gospodarstwa krajowego nad wnioskiem p. Hurka w sprawie akcyi pomocienicy dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem. W obradach komisji wziął również udział członek Wydziału krajowego p. Chrzastowski. Ostatecznie uchwała komisji gospodarstwa kraj. zaproponować wyznaczenie z funduszu krajowego sumy 300.000 złr. tytułem bezprocentowej pożyczki, z której to sumy mają być udzielane pożyczki pod gwarancję powiatów na roboty publiczne oraz na zasiewy, inwentarz i t. p. Referentem wybrany został p. Stanisław Stadnicki.

Ze względu na zachodzące trudności w referowaniu z powodu rozdziału wniosku p. Hurka między dwie komisje, — uchwała komisji gospodarstwa krajow., aby jej przydzielone zostały również drugi i trzeci punkt tego wniosku tj. o ile dotyczą żądania bezwzrostnej zapomogi i bezprocentowej pożyczki.

Komisji budżetowej pozostały w takim razie tylko pierwszy punkt tego wniosku, w sprawie żądania odpisania zalegających zeszłorocznych i tegorocznych podatków gruntowych i domowo-klasowych. Nadto musiałaby komisja budżetowa obmyśleć środki pokrycia dla sumy 300.000 zł.

Wieczór o godzinie 7 zebrała się ponownie komisja gospodarstwa krajowego. Na posiedzeniu tem załatwiono petycję Towarzystwa rolniczego krakowskiego o powiększenie ekspozytury krakowskiej kraj. biura melioracyjnego. Referentem był p. ks. Sanguszko. Komisja uchwała nie przychylić się do tej petycji, gdyż, zdaniem jej, nie zachodzi obecnie potrzeba stałego powiększenia sił tego biura. W r. b. miało wprawdzie biuro melioracyjne krakowskie więcej do czynienia, ale były to czynności nienależące ściśle do jego zakresu działania (około publicznych składów zbożowych i spirytusowych *Przyp. Koresp.*). Komisja sądzi, że w wypadkach takich może Wydział krajowy zasilać krakowskie biuro melioracyjne siłami swego centralnego biura technicznego. Petycję Towarzystwa rolniczego uchwała komisja odesłać do Wydziału krajowego do zbadania.

Następnie przeprowadzono w komisji dyskusję informacyjną w sprawie przedłożenia Wydziału krajowego o szkole dublańskiej. Referentem tego przedmiotu jest p. Edward Jędrzejowicz.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*:

Na posiedzeniu Sejmu krajowego z d. 15 b. m. przy sprawdzeniu zupełnie niezakwestyonowanego wyboru JE. p. ministra F. Zaleskiego, na posła z gmin wiejskich powiatu kosowskiego, poseł Dr Okuniewski uznał za stosowne przytoczyć szereg faktów, które wrzeczko świadczyć miały o nieprawidłowym postępowaniu organów rządowych, powołanych do przeprowadzenia wyboru. Zaraz po przemówieniu p. Dra Okuniewskiego komisarz rządowy w Sejmie oświadczył, że ze stenogramu tego przemówienia zostanie zrobiony użytek urzędowy. Jak się obecnie dowiadujemy, zarzuty podniesione przez p. Dra Okuniewskiego, jakkolwiek nie zmierzają bynajmniej do kwestyonowania ważności wyboru posła z gmin wiejskich powiatu kosowskiego, stanowią przedmiot dochodzenia, którego wynik wykazuje wprawdzie szczegóły ciekawe dla charakterystyki stosunków tego powiatu, ale oskarżeń p. Dra Okuniewskiego w żadnym a

żadnym punkcie nie potwierdza. Ponieważ czytelnikom nieznane jest przemówienie p. Dra Okuniewskiego w całości, więc i wszystkich szczegółów przeprowadzonego dochodzenia przytaczając tutaj nie będziemy. Zaznaczyć jednak wypada fakt, że owa czynność żandarmeryi, którą p. Dr Okuniewski tak się gorszył w swoim przemówieniu, ani nie wystąpiła na jaw w powiecie kosowskim dopiero wśród agitacyi wyborczej, ani nie ustąpiła z chwilą zakończenia wyborów, a to z tego powodu, że skierowana była i jest dotąd przeciw innej akcyi, przez pewne osobistości niezależnie od wyborów poselskich rozpoczętej, a tylko chwilowo równoległe z agitacją wyborczą prowadzonej. Akcyja ta mająca cele zbrojne pod względem porządku społecznego i nadal nie przestanie zwracać na siebie baczną uwagę władzy i jej organów.

## Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 24 października.

Przewodniczący prezydent miasta Dr Szlachetkowski.

Na wstępie posiedzenia odczytany został następujący, domagający się bezwzrostnego załatwienia, wniosek r. m. Muczkowskiego i tow.:

Jak to już świętnej Radzie wiadomo, obecnie dokonywana jest restauracya kościoła N. Maryi Panny w Krakowie, a koszt na ten cel przeznaczony z funduszu *pro fabrica ecclesiae* wyzerpane zostały tak dalece, że obecnie celem dokończenia malowania presbiterium, dokonywanego wedle pomysłu mistrza Matejki — członkowie komitetu restauracyi kościoła zaciągali osobiste zobowiązania, które drogą ofiarności publicznej pokryte być mają.

Gminę m. Krakowa z dziejami tej świątyni łączą liczne węzły przeszłości; świątyni budową pierwotnie kierowali konsulowie miasta, zaopatrywali ją w potrzeby z funduszy miejskich, w niej fundowali ołtarze, kierowali składkami na ten cel zbieraniem, fundowali kaplice, jak św. Aleksandra dla więźniów miejskich i dotowali dla niej kapelana; liczne rodziny mieszkające w Krakowie i radców miejskich, jako to Noskowskich, Salomondów, Bonarów, Cellarów, Montelapich, Kislingów, Kiparów, Cyrusów, Najmanowiczów, świętne na kartach dobrodziejstwa kościoła N. Maryi Panny i zaszczytne zajęły imię.

Oddając więc wdzięczny hołd pamięci i zabiegom dawnych rajców m. Krakowa i poszanowania dla jednej z najstarszych świątyń Krakowa, Rada m. uchwała:

I. Na restauracya kościoła N. Maryi Panny w Krakowie przeznaczyć kwotę 500 złr. płatną z budżetu r. 1890.

II. Polecieć sekcji skarbowej, aby w budżecie miejskim na rok 1890 kwotę powyższą 500 złr., płatną do rąk przewodniczącego komitetu restauracyi kościoła N. Maryi Panny, zamieścić.

Wniosek ten uchwalono bez rozprawy.

Odczytano następnie pismo Tow. gimnastyczne „Sokół“ zawiadające o ukoniecznieniu budynku własnego na gruncie darowanym przez gminę i prosiące o pozwolenie ze strony gminy na zahipotekowanie przed jej prawami kwoty 25.000 złr. tytułem pożyczki zaciągniętej się mającej.

Na wniosek naczelnika Wydziału szkolnego p. Umińskiego, przedłożony imieniem sekcji szkolnej, a wymagający bezwzrostnego załatwienia, Rada uchwała przeleć na place nauczycieli z funduszu miejskiego 10.000 złr. do kasy Rady szkolnej okręgowej jako zaliczkę do potrącenia z należytości 1890 r., jaka przypadnie od gminy tytułem 12% prestaty.

W rozprawie r. m. Gwiazdomorski żądał, aby zwracać się wcześniej do kas Wydziału krajowego o pieniądze i tym sposobem unikać dawać takich zaliczek. — R. m. prof. Dr Straszewski wskazał, iż niemożliwym jest postępowanie, zalecone przez r. m. Gwiazdomorskiego, obliczanie bowiem ogólne następuje z końcem roku, zaśilenie zaś chwilowe z funduszu miejskiego usprawiedliwione jest tem, że gmina doznaje również uwzględnienia ze strony Rady szkolnej krajowej.

R. m. Dr Paszkowski przedkłada następujący wniosek:

I. Rada m. Krakowa wniesie petycję do Wys. Sejmu o przywrócenie gminie prawa prezentowania kierowników, względnie dyrektorów szkół kosztu gminy utrzymywanych.

II. Zredagowanie petycji i przedstawienie takowej Radzie na następnym posiedzeniu poleca się sekcji szkolnej.

Wniosek ten, po uznaniu przez Radę nagłośnić, uzasadnia r. m. Dr Paszkowski w dłuższym przemówieniu, wykazując moralną szkodę, jaką gmina ponosi z powodu odebrania jej przez nową szkolną prawa prezentowania kierowników. Prawo to zaś jest jednym z najważniejszych konstytucyjnych i autonomicznych dla każdej gminy, powinna się więc upomnieć o nie gmina miasta Krakowa, aby zachodził należyty stosunek między ciężarami, jakie ponosi na cele szkolne, a wpływem na mianowanie nauczycieli. Gmina Krakowa dowiodła, że prawo prezenty wykonywać umiała, świadczy o tem stan jej szkół, a szczególnie szkoły wydziałowej, która na wzór innym gminom posłużyła. Stolica kraju, Lwów upomniał się o prawo prezenty, więc i gminie m. Krakowa o ten wyjątek upomnieć się należy, bo powinna zasadniczych praw swoich, już raz nabytych, broń legalnemi środkami.

W rozprawie zabiera głos r. m. Chyliński i oświadcza, że nie wchodzi obecnie w meritum sprawy i nie chce przesądzać, jak się na nią sekcja szkolna zapatrywać będzie. Już na jednym posiedzeniu sekcji poruszona została ta sprawa i wówczas zażądano, aby magistrat doręczył członkom sekcji tekst nowej ustawy szkolnej. Od tego czasu minęło pół roku, a ustawy sekcya nie otrzymała i wskutek tego nie wzięła inicjatywy w tej sprawie. Mowca zgadza się na zbadanie dokładne sprawy, ale sprzeciwia się tem, aby Rada z góry już poleciła sekcji zredagowanie petycji. Niech sekcya zasięgnie bliższych informacji co do powodów, które skłoniły Sejm do odebrania gminie prawa prezenty kierowników, a następnie niech przedłoży Radzie miejskiej sprawozdanie i ewentualny wniosek. Kępować z góry sekcji nie należy.

R. m. Dr Kohn popiera wniosek Dra Paszkowskiego i oświadcza się za przesłaniem wniosku do sekcji prawnej.

R. m. prof. Dr Rosenblatt popiera zapatrywania r. m. Chylińskiego, bo dziś Rada o petycji stanowczo rozstrzygnąć nie może. W Sejmie zasiadają członkowie naszej Rady, oni przyznają się do wydania tej ustawy i musieli mieć pewne powody, a przeto należy przedmiot poprzednio zbadać. Mowca oświadcza się za odesłaniem wniosku do zbadania sekcji prawnej i szkolnej.

Wnioskodawca zgadza się na przesłanie wniosku sekcji prawnej, domaga się wszakże złożenia sprawozdania już na następnym posiedzeniu, petycja bowiem winna być wysłana przed zamknięciem Sejmu, a ten kończy się w pierwszych dniach listopada.

R. m. Dr Horowitz zgadza się również z wnioskiem r. m. Chylińskiego i jest przeciwnym odsyłaniu do sekcji prawnej, bo doświadczenie potrzebne w danej sprawie ma jedynie sekcya szkolna. Nam idzie o to, by w naszych szkołach było dobrze, więc należy dokładnie zbadać, czy nowy sposób prezentowania nie przynosi w istocie pożytku szkolom. Sekcya prawnicza nie mogłaby się podjąć, o ile mowca wie z porozumienia z kilku jej członkami, wypracowania elaboratu na przyszłe posiedzenie.

R. m. prof. Dr Rosenblatt zaznacza, iż sekcya prawnicza nie jest do redagowania podobnej petycji kompetentną i mogłaby tylko zbadać sprawę wspólnie ze sekcją szkolną.

R. m. Dr Leo oświadcza się za poświeceniem ułożenia petycji sekcjom szkolnej i prawnej; r. m. prof. Dr Bandrowski popiera formę wniosku Dra Paszkowskiego.

Po skończeniu rozprawy wnioskodawca cofnął z ustępu II wniosku niektóre wyrazy, tak, że ustęp ten brzmi: „Zredagowanie petycji i wniesienie poleca się sekcji szkolnej“.

Rada przyjęła w głosowaniu I ustęp wniosku w podanym brzmieniu, a II w zmodyfikowanym.

R. m. prof. Dr Rosenblatt zapytuje przewodniczącego, w jakim stadium znajduje się sprawa ułożenia chemicznej pracowni miejskiej? — Prezydent oświadcza, iż zaraz będzie Radzie przedłożoną.

W istocie r. m. prof. Dr Bandrowski zdaje sprawę, iż stosownie do uchwały Rady, zamierzano urządzić pracownię w Muzeum techniczno-przemysłowe, jest to wszakże niemożliwe z powodu, iż nie doszło porozumienia z dyrektorem Baranieckim do skutku. Z tego powodu na pomieszczenie pracowni wyszukano dwie izby w domu darowanym gminie przez s. p. Rydzowskiego. Mowca w tym duchu stawia wniosek o drobną zmianę statutu, i o polecenie Magistratowi opóźnienia rzeczonych dwóch izb, a gdyby to było niemożliwe, o wyszukanie odpowiedniego na pracownię lokalu. Wniosek Rada przyjmując po zapytaniu wiceprezydenta Friedleina, czy chemik miejski będzie mógł dokonywać rozbiórów dla Muzeum techn. przem. w nowym gmachu, na które to pytanie referent r. m. Bandrowski dał zadowalniającą odpowiedź.

P. Żoldani, budowniczy miejski, przedkłada imieniem sekcji ekonomicznej wniosek o zezwolenie na postawienie pomnika Rejtana na placu miejskim przy ulicy Basztowej przed realnością br. Mostowskiej, kosztem nieprzekraczającym złr. 2.000.

R. m. Gwiazdomorski wnosi, by pomnik Rejtana wzniesie przed Magistratem, a stojący tu obecnie pomnik Zyblikiewicza przenieść na cmentarz, gdzie grób tego męża jest zaniedbanym i opuszczonym. — R. m. prof. Dr Straszewski w dwukrotnym przemówieniu proponuje postawienie pomnika na wylocie ulicy Sławkowskiej — R. m. Dr Paszkowski popiera wniosek r. m. prof. Dra Straszewskiego, że samo r. m. Chyliński. Wiceprezydent Friedlein wyjaśnia, dlaczego sekcya, opierając się na zdaniu dyrektora Eusewiczewicza, zaproponowała ul. Basztową. R. m. Dr Leo proponuje postawienie pomnika na placu przed nową pocztą.

Rada uchwała wniosek sekcji, przyjęła też następnie dwa przez budowniczego Żoldanę, imieniem tej samej sekcji przedstawione wnioski, dotyczące zatwierdzenia planu regulacyi ulicy Długiej przy wylocie w ulicę Wałową i zatwierdzenie kosztorysu na uporządkowanie ul. Długiej w kwocie 4.800 złr.

Rada Magistratu p. Zawilowski, imieniem sekcji V wnosi o przyjęcie do gminy Bronisławy

Kaliskiej za opłatą taksy 10 złr. i Łazarza Nelenka za opłatą taksy 50 złr. Przyjęto.

Ten sam sprawozdawca imieniem tej samej sekcji wnosi o przejściu do porządku dziennego nad prośbą Filipa Eilego, właściciela handlu galanteryjnego, o przyjęcie do gminy m. Krakowa. Nad wnioskiem tym toczy się obszerna dyskusja, w której zabierają głos r. m.: Dr Kohn, Dr Jordan, Dr Styczeń (stawia wniosek na przyjęcie p. Eilego za opłatą taksy 50 złr.), Mendelsburg, Paszkowski, Birnbaum, wiceprezydent Friedlein.

W głosowaniu na 30 radców 12 głosowało za wnioskiem r. m. Dra Styczenia, co Prezydent stwierdza obliczeniem głosów; gdy podniosły się wątpliwości, prezydent wezwał do podniesienia rąk ze strony radców przeciwnych wnioskowi Dra Styczenia i naliczył 14 głosów. Zaczęto się domagać głosowania imiennego, lecz kompletni radców na sali już nie było.

Na tem zakończono posiedzenie.

## Umundurowanie c. k. urzędników.

*Gazeta Lwowska* ogłasza następujące rozporządzenie:

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 20 października 1889 r., mocą którego zostają wydane nowe przepisy o umundurowaniu urzędników państwowych.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 20 października 1889 r. wydaje się następujące przepisy o umundurowaniu c. k. urzędników państwowych.

### I. Ogólne postanowienia.

§ 1. Każdy urzędnik państwowy w czynnej służbie jest obowiązany nosić odpowiadającą klasie jego rangi i sporządzoną wedle przepisu uniformy, a to przy uroczystych okazach, przy służbowych przedstawieniach i w zewnętrznej wykonawczej służbie, wreszcie w urzędzie przy wszystkich służbowych czynnościach (*Tagsatzungen*), oraz rozpisanym rozpraw, słowem w całej służbie wykonawczej, gdy ma do czynienia ze stronami. Bliższe uregulowanie obowiązku noszenia mundur w służbie przez urzędników różnych urzędów pozostawia się oddosnym władzom centralnym. Po za służbą czynny c. k. urzędnik państwowy jest zawsze uprawnionym do noszenia uniformy. Czynnym c. k. urzędnikom państwowym, posiadającym tytuł wyższej klasy rangi, dozwolonym jest nosić mundur odpowiadający temu tytułowi. Nieczynnym, dalej takim urzędnikom państwowym, którym przy ich dobrowólnym wystąpieniu ze służby państwowej, dozwolono wyraźnie używać tytułu urzędnika państwowego, wreszcie takim osobom, które posiadają tytuł i charakter urzędnika państwowego, przysługuje prawo noszenia odpowiedniego munduru przy uroczystych okazach. Inne osoby, posiadające tylko tytuł urzędnika państwowego, nie są uprawnione do noszenia uniformy urzędnika państwowego. Wyjątkowo może być przyznane przez Ministerstwo handlu takie upoważnienie, lecz tylko dla ich osób, wyższym urzędnikom publicznych zakładów komunikacyjnych (koleje żelazne i przedsiębiorstwa żegluga parowej).

§ 2. Uniformy urzędników państwowych mają być noszone według 4 kategorii, które podzielone są, jak następuje:

Pierwsza kategoria. I stopień: prezydent ministerstwa. II stopień: ministrowie, pierwszy prezydent najwyższego trybunału sądowego, prezydent najwyższej Izby obrachunkowej, prezydent trybunału państwowego, prezydent trybunału administracyjnego.

Druga kategoria. I stopień: dla urzędników trzeciej klasy rangi. II stopień: dla urzędników czwartej klasy rangi. III stopień: dla urzędników piątej klasy rangi.

Trzecia kategoria. I stopień: dla urzędników szóstej klasy rangi. II stopień: dla siódmej klasy rangi. III stopień: dla ósmej klasy rangi.

Czwarta kategoria. I stopień: dla urzędników dziewiątej klasy rangi. II stopień: dla urzędników dziesiątej klasy rangi. III stopień: dla jedenastej klasy rangi, oraz dla tych zaprzysiężonych praktykantów koncepcyjnych i auskultantów, którzy nie są wcieleni do żadnej klasy rangi.

§ 3. Dla urzędników trzech pierwszych kategorii ustanawia się obok uniformy służbowej, osobny uniform galowy. W jaki sposób w rządniczej czwartej kategorii mają pojawiać się w gali, o tem postanawia § 27.

§ 4. Uniform galowy ma być noszony: Przy pojawieniu się na Najw. Dworze, przy przyjęciach Najp. Pana i członków Najw. Dworu cesarskiego; oprócz tego przy przedstawieniach służbowych, przy zapowiedzianych wizytacjach urzędowych i wizytach wysokich dostojników i przy innych oficjalnych okazach, co do których zostanie to wyrażenie zarządzone. Zresztą ma być noszony zawsze uniform służbowy.

§ 5. Celem odróżnienia rozmaitych gałęzi służby ustanawia się następujące kolory dla kolnierzy mundurowych i wyłogów przy rękawach, ewentualnie dla *passespoils*, jakie mają być dołączone do uniformów i *parolis* na kolnierzach płaszczów: Dla prezesa gabinetu i ministrów wyznacza się kolor karmazynowy (*hochroth*). Kolor ciemnozielony ma być oznaką urzędników biura rady ministerialnej, trybunału państwowego, trybunału administracyjnego i najwyższej Izby obrachunkowej; pomańczony dla urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony krajowej; fioletowy (*veichenblau*) dla urzędników Ministerstwa sprawiedliwości; jasnozielony dla urzędników Ministerstwa skarbu; bławatkowy dla urzędników Ministerstwa wyznań i oświaty; pomarańczowy (*orangegebl*) dla urzędników Ministerstwa handlu; ciemno-brązowy (*dunkelbraun*) dla urzędników Ministerstwa rolnictwa.

§ 6. Przy poszczególnych władzach urzędniczą noszą barwę tego centralnego urzędu, do którego należą.

§ 7. Najpóźniej po upływie następującego po ogłoszeniu tego rozporządzenia roku kalendarzowego, powinni urzędnicy, do których odnosi się to rozporządzenie, posiadać odpowiednie uniformy. Aż do pominięcia terminu wolno nosić przepisane dotychczas uniformy, dozwolonym jest jednak urzędnikom nosić od chwili pojawienia się niniejszego rozporządzenia nowe uniformy.

§ 8. Dla ułatwienia w sprawieniu uniformów zarządzone zostaną przez odpowiednie departamenty ministerialne środki, w celu sprawienia przepisanych normą uniformów za spłatą ratami. Przełożeni pojedynczych urzędów starają się mają o to, ażeby podwładni ich urzędnicy, o ile się ich dotyczy unormowany § 1 rozporządzenia obo-

wiązek, posiadali przepisany uniform odpowiedni ich godności urzędowej i takowy przy wszelkich przepisanych okazach nosili.

§ 9. Urzędnik państwowy w uniformie oddawać będzie ułkon wojskowy. Urzędnicy państwowi, skoro są w uniformach, obowiązani będą przy spotkaniu witać się nawzajem: w oddaniu ułkonu obowiązany jest podwładny lub niższy ranga pierwszy się kłaniać.

§ 10. Wszystkie dotychczas dla urzędników państwowych ogłoszone przepisy uniformowe, z wyjątkiem urzędników górnicstwa i leśnictwa, następnie uniformowanych urzędników korpusu straży skarbowej i bezpieczeństwa, a nakoniec urzędników w służbie wykonawczej na wybrzeżach i sanitarnej, tracą z dniem niniejszego ogłoszenia moc obowiązującą.

### II. Opisane uniformy urzędników.

§ 11. Surdut uniformowy składa się z ciemnozielonego sukna, z wyłożonym kolnierzem i wyłogami z takiegoż sukna, a podszewka z czarnej, gładkiej materji jedwabnej lub welnianej. Część do stanu zapinana ma być na dwie strony. Zachodzące na piersi części, spinane jedna na drugą, kończą się aż pod szyją i mają po obu stronach po siedm guzików równoległe oddalonych; guziki złożone z wyciśniętym na nich cesarskim orłem dwugłowym, po obu też stronach odpowiadają po brzegach dwa rzędy dziurek na guziki. Najprzyszy guzik pod szyją znajdujący się ma o 3 centymetry od rąbka, na którym przyszyty jest kolier, a 12 centymetrów od brzegu poprzecznego, najniższy czyli ostatni guzik przy stanie oddalony być ma o 9 centymetrów od brzegu. W podszewce po lewej stronie osadzona jest kieszeń 15 centym. szeroka. Pasy stanowią przedłużenie części surduta od stanu, a te są tak długie, iż przy naturalnym opuszczeniu rąk sięgają, jak daleko sięga zwieszony palec środkowy. Z przodu są pasy nieco rozszerzone, z tyłu zachodzące mają jedna na drugą. W części tyłnej każdej pasa znajdują się faldy w prostej linii obu szwów zbiegających z pleców, a w tych faldach po jednej kieszeni, okrytej wyściełanymi rąbkami. Każdy z tych rąbków jest ozdobiony trzema złocionymi guzikami z orłami. Na rękawach znajdują się mankiety ze sukna takiego, jak uniform, szerokości do 9 centymetrów. Wzdłuż rąbka wszystkie jest sznurek barwy departamentu, do którego odnosi urzędnik należy. Na mankietach czyli wyłogach znajdują się w okolicy zgięcia ręki po dwa złocione guziki z wyciśniętymi orłami. Kolierz ma podszewkę z takiegoż sukna, a w ten sposób jest przykrojony, aby, wyłożony guz, miał tak nad kłapami, jak po bokach i na karku, szerokość 4 centymetrów.

§ 12. Oznaczenie (dystynkcyja) składa się dla pierwszej kategorii z naramienników w kształcie wstążki ciemno-amarantowych, złotem przetykanych, które u góry zakończone są okrągło, opatrzone w dziurkę na guzik złożony, z orłem, przyszyte być mają pomiędzy rąbkami wszyskich rękawa a kolnierza prosto na ramieniu. Dla drugiej i trzeciej kategorii służą jako odznaka plecionki czarno-żółto złożone, mianowicie dla drugiej kategorii z czterech sznurków, a dla trzeciej kategorii z dwóch sznurków, dla czwartej natomiast kategorii dwa równoległe leżące złote sznurki, zakończone w górnej części guzikami z orłami; oznaki te tak samo, jak dla pierwszej kategorii, mają być przyszyte na obu ramionach. Rang (kategorie) w pojedynczych kategoriach, z wyjątkiem pierwszej, gdzie wykluczone jest oznaczenie stopnia, oznaczone być mają przypięciem na naramiennych sznurach rozetek. Rozetki te mają dla kategorii drugiej miarę średnicy 2,5 centymetra, dla trzeciej i czwartej kategorii 1,7 centymetra średnicy i są dziergane w srebrze lub ze srebra wyciskane. Najniższy stopień w trzech ostatnich kategoriach oznaczony będzie jedną rozetką, najbliższy wyższy dwiema, a najwyższy stopień trzema rozetkami.

§ 13. Kamizelka z takiegoż ciemno-zielonego sukna, jak uniform, z częścią na plecach z kanawasą czarną, wycięta ma być na piersiach od szyi w dół na 10 centymetrów i zapinana na 7 złożonych z orłami guzików, przyszytych po prawej stronie brzegu. Obie strony u stanu ścięte są tępą i po obu stronach boki kamizelki zaopatrzone w dwie poprzeczne kieszenie, których wyłoty opatrzone 2-centymetrowymi listewkami ciemnymi. Część na plecach wynosi wzdłuż na dół 7 centymetrów, u spodu rozcięta, zaopatrzona w tasiemę ze sprzączką do spinania. W lecie wolno nosić kamizelki białe kroju wyżej opisanego i opatrzone w złocione guziki z orłami.

§ 14. Spodnie dla wszystkich kategorii jednakie, z tak zwanego nowo-pojeliatego sukna, zaopatrzone po bokach w kieszenie zapinane. W lecie nosić wolno spodnie z jasnej lekkiej materji, białych jednak nosić nie wolno.

§ 15. Czapeczka jest z ciemno-zielonego sukna krojem czapczek oficerskich, u dolnego brzegu opatrzone w czarno-żółty, przeplatany złotem sznurek, nad daszkiem opatrzone w rozetę z orłamiem nad prostopadłym sznurkiem, zakończonym guzikiem złożonym, również z orłamiem. Rzemkły podbródkowy, na daszku sprzączkowany, utrzymywany będzie dwoma po bokach guzikami, z orłem cesarskim, spięty na środku sprzączką złożoną.

§ 16. Za brania boku służby będzie szabla. Składać się ona ma z właściwej części płatnerskiej z ostrzem, rękojeści i pochwy. Część płatnerska ze stali, nieco zakrzywiona, 73 centymetrów długa, przy osadzie 24 centymetrów szeroka, od końca zastrzonego 23 centym. długa, o podwójnym ostrzu, jednak aż do 25 centymetrów przed rękojeścią o jednym ostrzu i po obu bokach płatnerskich wyłożona. Nagrubszą część jej tępego grzbietu wynosić ma 0,6 centymetra, 14 centymetrów długa rękojeść składa się z ochrony, głowy i obwodu rękojmiowego z metalu złoczonego, a następnie z samej rękojeści, obwiedzionej złocionym drutem. Części te osadzone są na stalowej górnej części szabli i u wierzełkoła przytwierdzone złocionym metalem. Ochronę stanowi u osady płatnerskiej okrągłe sitko, rozszerzone w dolnej części dla ochrony pięści i biegnące łukiem ku górze aż pod główkę. Sitko ochronne ozdobione jest arabskimi roboty cyzelerskiej. Pomiędzy temi arabskimi w dolnej, szerszej części wyobrażony jest c. k. orzeł dwugłowy. Taką robotą cyzelerską ozdobiona jest górna część ochrony i główka metalowa, utrzymująca rękojeść całą przy szabli. Pochwa stosownie do rozmiarów i formy szabli sporządzona z drzewa miękkiego, na zewnątrz obwiedziona czarną skórą końską, opatrzone u góry nściem wraz z kłamrą do zaczepienia, a 11 centymetrów poniżej kłamry kółko, przytwierdzone do obwódki, wszystkie te części ze złoc-

— Mniejsza zresztą o was, chodzi mi o kobiety, potroszę o francuskie, a głównie o nasze, *je les porte dans mon coeur*.

— Ach, mnie one bardzo obchodzą, proszę pani i ja mam je blisko serca.

— Owóż cołojcie dla angielski, to obcem paryzkańce i polce, *cette parisienne du nord*. Weźmy n. p. obecnie. Angielka ma nogę długą, płaską, chodzi wielkimi krokami i stawia stopę naprzód piętą, a następnie palcami lub też opiera się o asfalt czy posadzkę całą stopą jednocześnie. Dla niej *les talons plats sont indiqués*. Francuska i polka *ont le pied cambré*, krocze drobny, stawiają nogę koniuszkiem — tej trzewik *Louis XV* jest nieodzownie potrzebnym. Tymczasem anglosamania przez długie lata wyrugowała go z użycia, karmila i bogactwa szewców angielskich, gdy tymczasem mistrze... tak prawdziwi mistrze obcasów paryscy pozostawali prawie bez klientów, z wyjątkiem chyba jednego Ferry'ego, który zawdzięcza *sa prospérité inalterable* swemu nazwisku.

— Czyż to krewny Juliusza?

— Nie, ale także Jules, i kiedy Ferry le *politicien* podjął lub oświadczyć dopomógł do przedsiębiorstw klastorów, Ferry le *cordonnier en a bénéficié*, bo panie świata monarchicznego naumyśli nie uczęszczały do jego magazynu i zakładu, ażeby mieć pretekst powtarzać częściej: *Jules Ferry le cordonnier*. *C'était une guerre comme une autre...* Inny przykład: angielski są szcuple i stywnie. upodobały one sobie stanki luźne i gorseciarki angielskie nie troszcza się na tyle o to, ażeby... gorset *puisque il faut l'appeler par son nom*, dość grubej umował ich figurę, ale ażeby nie zenował dowolności ruchów przy *walking, sporting* lub *yachting*, bo mają do czynienia z kobietami, które potrzebują raczej... waty niż... sznurówki. Nasze kontynentalne wymagania od stanków są inne, ale zaślepienie i tu (przynajmniej w Paryżu) oddało pierwszeństwo angielskim gorseciarkom i tylko bulańczyk sprowadził zwrot.

— A toż jakim sposobem?

— O! niechający, *par hasard*. Wiesz pan o tem, że kawiarnia Duranda na „Place de la Madeleine“, do śmierci Roubera ognisko główne bonapartystów, stała się od dwóch lat ulubionym miejscem schadzek i nawet posiedzeń komitetowych bulańczyków. Toż to właśnie oczekiwał sam generał rezultatów głosowania styczniowego.

— Tak... i tam wyprawiano mu najhańsliwsze manifestacye.

— *Eh bien ces manifestations* przyniosły więcej pożytku takiej pani Leoty, niż biednemu Boulangerowi.

— Kto to jest pani Leoty?

— No, gorseciarka, która ma piękny balkon w swoim lokalu tuż obok Café Durand i na tym balkonie zbierały się panie, sympatyzujące *à la cause boulangiste*, lub popostru różniekowane, a rzeczną Mme Leoty wyzyskała te sposobeście dla propagandy antianglomajskiej słowem i czynem, czyli argumentami przeciw gorsetom angielskim, za starannie wykonanymi gorsetami francuskimi we własnym zakładzie. Udało jej się w ten sposób *Convaincre la duchesse d'Uzes, la princesse de Sagan, Mme de Pourtalès* i inne wyrocznice paryskiego świata elegancji, że za ich przykładem poszły inne, i w ten sposób przemysł gorseciarki podźwignięty został przez bulańczyk.

— Czy krawcom lub modniarskom przyniósł bulańczyk jaki pożytek?

— *Indirectement oui*, bo gorseciarki, wiedząc o tem, że krawcy angielscy rekomendują klientom swoim angielskie gorsety, usilują odplacić pięknie za nadobne i prowadzą wytrwałą kampanię *au profit des faiseuses françaises*, na których czelo stoją zresztą mężczyźni Felix i Doncet. Ci walczą bobatersko z Redfernem, krawcem londyńskim, który tak rozpoznał się tu od czasu założenia swojej filii w Paryżu — bobatersko, powiadam, ale nieszczęśliwie, bo Anglik rozporządza wielkimi funduszami i znakomicie wyzyskuje prad anglosamajski. Czy wiesz pan o tem, że on odmawia obstałunków amazońskim tym paniom, co nie posiadają siodeł od wskazanego przez niego siodłarza?...

W tej chwili wszedł sługa z przyrządem do herbaty. Czajnik był angielski, przykryty haftowanym futeralkiem, jaki jest w użyciu w Anglii; na tacy stał talerzyk z *cakes*ami.

— Niechże pani — rzekłem — choć to w Anglii pochwali.



nego metalu sporządzone. Metalowe górne ujęcie pochwy na stronie zewnętrznej ozdobione jest inycyalem Najwyższego Imienia i koroną cesarską. Szabla musi być w służbie przy uniformie zawsze noszona i może być odłożona tylko przy wewnętrznej służbie biurowej.

§ 17. Rzemienie, noszące szablę, składają się z paska brązowego polerowanego, rzemkówek spadających z czerwonego safianu i sprządek. Rzemki, przytwierdzające szablę, mają pierwszy, przedni 29 centymetrów, a następny, tylny 46 centymetrów długości. Szerokości ich po 2-8 centym. i na stronie zewnętrznej na szerokość 2-3 centymetrów ozdobione są złotym szychem, przetykanym czarnymi nitkami. U sprządekki zwieszony jest łańcuszek 13-centymetrowy ze spinką (haczykiem) dla podpięcia szabli wyżej. Pasek od szabli noszony ma być pod mundurem, a względnie pod kamizelką w ten sposób, by rzemienie przedni spadał po lewej stronie górnej części nogi.

§ 18. Płaszcz uniformowy zrobiony jest z ciemnozielonego sukna i tak długi, by zakrywał całe kolano i poniżej 10 do 12 centymetrów, a opatrzone dwa rzędy pozłacanych z orłami guzików po sześć z każdej strony. Kolorier z czarnego aksamitu do wykładania, takież sukno jak płaszcz podszyci, po obu stronach zaokrąglony. Na zewnętrznej stronie odwróconego kolaniera na frontowym brzegu przytwierdzona ma być wypustka z aksamitu barwy odnośnej gałgi służby (§ 5), u górnej części wypustki z małym złotym guzikiem z orzełkiem. U przodu przy osadzie kolaniera przytwierdzone być mają klapy do spinania z ciemnozielonego sznura wełnianego i pokryte przy utwierdzeniach z takiegoż materiału rozetami. Na wysokości bioder znajduje się 6 centymetrów szeroka a 37 długa listewka ściągająca, z dwoma guzikami orzełkowymi i dziurkami na guziki. W górnej wysokości listwy ściągającej płaszcz, znajdują się po obu bokach kieszenie zewnętrzne, opatrzone kłapiami, a po lewej stronie piersi wewnątrz kieszeń otwartą. Płaszcz uniformowy noszony być ma w ciągu pory zimnej na surducie uniformowym.

§ 19. Krawaty uniformowe są z czarnej jedwabnej lub atlasowej materii w formie związanej kokardy, 2 do 3 centymetrów szerokie.

§ 20. Rękawiczki białe ze skóry jeleniej (do prania).

§ 21. Przy uniformie noszoną ma być wyłącznie tylko biała koszula.

§ 22. Noszenie tak zwanych bluz uniformowych, jakoteż pojedynczych części uniformu do sukien cywilnych jest wzbronione.

### III. Uniform galowy.

§ 23. Uniform galowy dla wszystkich urzędników tych kategorii, dla których przepisany jest specjalny uniform galowy, składa się z munduru z ciemno zielonego sukna z kolanierem stojącym i wyłogami aksamitnymi tego departmentu, do którego odnośny urzędnik należy. Wysokość kolaniera jednostajna wynosić ma cztery centymetry, a szerokość mankietów przy rękawach jednostajnie siedem centymetrów. Górna część uniformu sięga do stanu, a zapinana jest dwoma rzędami pozłacanych z orzełkiem guzików. Znajdujące się na części frontowej polu uniformu mają być w linii krzywej zaokrąglone na 52 centymetrów i sięgać na ośm centymetrów od kolana. W każdym z zagięć polu tylny znajdują się prostopadłe umieszczone kieszenie, zakryte trójbiebnymi kłapiami, zdobnionymi w trzy guziczki z orłami. Rękawy są przy zagięciu ręki otwarte i opatrzone małymi guzikami z orłem do zapinania. Podszewka uniformu jest ciemno-zielona z wystającym dookoła rękawem sukienki przy barwy, jakiej są wyłogi.

§ 24. Kolorier i wyłogi pierwszej kategorii opatrzone są haftem złotym, którego szerokość na kolanierze wynosi 3-5 centymetra, a na mankietach przy rękawach po 5-5 centymetrów. Druga i trzecia kategoria otrzymają złote lany takiegoż wzoru, ale odmiennie szerokości, która w drugiej kategorii dla kolaniera 3-3 centymetra, a dla mankietów (wyłogów przy rękawach) po 5-3 centymetrów wynosi, w trzeciej kategorii równa jest szerokość złotej lany dla kolaniera i rękawów po 3-3 centymetrów.

§ 25. Rang (stopnie) w pojedynczych kategoriach, z wyjątkiem pierwszej, w której wyłączone jest oznaczenie stopnia, oznaczone będą rozetami, według wzoru 9, na frontowych częściach kolaniera. Najniższy stopień w drugiej i trzeciej kategorii oznaczony będzie jedną rozetą; najbliższy trzyszy, dwiema rozetami; a najwyższy stopień, trzema.

§ 26. Spodnie galowe z takiegoż ciemno-zielonego sukna, jak surdut uniformowy, ze sztrypami, z kieszeniami po obu bokach do zapinania. W pierwszych trzech kategoriach mają być zewnętrzne boki równo z biegiem rąbków opatrzone w złote lampasy, a mianowicie: w pierwszej kategorii lampasem szerokości 5-5 centymetrów; w drugiej 2-6 centymetrów, dwoma lampasami złotymi, rozdzielonymi szeroko, na trzy milimetry jedwabną wypustką; w trzeciej kategorii lampasem jednym złotym 2-6 centymetrów szerokości.

§ 27. Urzędnicy czwartej kategorii występują galowo w uniformie przepisany dla służby, zapiętym, w spodniach barwy nowo-popielatej, jakoteż w kapeluszu, opisanym w paragrafie następującym.

§ 28. Kapelusz jest z czarnej pilśni jedwabnej, składa się z okrągłej czapki i runda, i opatrzonej przód ma rzemieniem podbródkowym. Środek runda prostopadłe części czapki czyli głowy wynosi 11 centymetrów. Rondo znajduje się po obu bokach kapelusza i jest po prawej stronie szerokie 14-5 cm., po lewej 16 cm., na zewnątrz wygięte w górę i tworzy tak od czoła, jak od tyłu głowy kąt, wynoszące 6-7 centym. szerokości, a które w środkowej długości mają od guzika po 10 cm.

Brzeży runda kapelusza obszyte wstążeczką jedwabną w ten sposób, że 3-5 cm. stanowi zewnętrzny lamówkę runda. Nadto wzdłuż wewnętrznej strony runda dla pierwszej kategorii utwierdzone będą białe, dla drugiej i trzeciej kategorii czarne strusie pióra. Na zewnętrznej stronie prawego runda kapelusza, mianowicie po środku opatrzonej jest kapelusza czarna kokarda. Znajdująca się nad kokardą, utwierdzona guzikiem uniformowym przepaska kapelusza, utworzona jest dla pierwszych trzech kategorii z sześciu rzędów złotych różyczek, których dwa środkowe rzędy są przepiecione, a dla czwartej kategorii stanowi przepaskę 2-6 cm. szeroka lina. Po obu końcach kapelusza znajdują się róże złote, w których średnicy jedwabna czarna tarcza a na niej dwugłowy orzeł złotem dziergany.

§ 29. Krawat uniformowy z czarnej gładkiej ma-

teryi jedwabnej z białą wypustką przy szyi, utworzonej z rąbka wystającego na 0-3 cm.

§ 30. Co do ubioru, płaszcza uniformowego, rękawiczek i koszuli, obowiązują te same przepisy, co przy uniformie służbowym.

### IV. Odznaki żałobne.

§ 31. Urzędnicy państwowi obowiązani są do uczestniczenia w żałobie dworu, a to zgodnie z przepisami dla armii w pierwszej i drugiej klasie żałoby dworu zawsze, ilekroć pokazują się w uniformie, w trzeciej klasie tylko wtedy, gdy żałoba jest przepisana po jednym z członków Dworu Najwyższego, a to tak w służbie, jak i za służbą, w innych wypadkach zaś trzecia klasa tylko po za służbą obowiązana jest nosić żałobę.

§ 32. Odznaki żałobne noszone być mają według dwóch stopni w sposób następujący: W ciężkiej żałobie, stopień pierwszy, obejmujący pierwszy peryod i pierwszą klasę, krepę szerokości 3 cm. w pośrodku lewego ramienia, ale bez listewki, nadto żałobne przykrycie na listewce kapelusza i na rękocyfii szabli. Dla lżejszej żałoby, drugiego stopnia, obejmującego drugi peryod pierwszej i wszystkich innych klas żałoby, krepę około ramienia, jak wyżej przepisano.

§ 33. Co do klas i trwania żałoby dworu stosować się mają urzędy i pojedynczy urzędnicy państwowi do ogłoszeń w tych wypadkach pierwszego ochmistrza dworu albo do ogłaszających za *Wiener Zeitung* obwieszeń w dziennikach krajowych.

## Rozmaitości polityczne.

### Z Berlina.

(Nowy projekt wojskowy.)

Zapowiedziany w mowie tronowej nowy projekt wojskowy został już parlamentowi przesłany i ma następujące brzmienie: „My Wilhelm, i moja łaska cesarz niemiecki, król pruski i t. d. rozporządzamy imieniem rządu za przzwoleniem rady związkowej i parlamentu, co następuje:

Art. I. Paragraf 3 oddz. 2 i 3 i § 5 oddz. 1 i 3 ustawy wojskowej państwa z dnia 2 maja 1874 roku otrzymuje następujące brzmienie:

§ 3. Z 2 do 3 dywizji z odpowiednimi formacjami artylerji, pionierów i trenu utworzony będzie korpus armii w ten sposób, że cała siła wojskowa państwa niemieckiego wynosić będzie na stopie pokojowej 20 korpusów armii. Dwóch korpusów armii dostarczą Bawaria; Saksonia i Wirtembergia po jednym, Prusy zaś wspólnie z innemi państwami utworzą 16 korpusów armii.

§ 5. Obszar państwa niemieckiego podzielony będzie na 19 okręgów korpusów armii. Jako podstawa dla organizacji obrony krajowej a zarazem w celu uzupełnienia wojska okręgi korpusów armii podzielone będą na okręgi dywizyjne i brygady, ostatnie zaś w miarę obszaru i liczby ludności na okręgi obrony krajowej i kontrolne (okręgi według kompanii, okręgi głównych urzędów meldunkowych i urzędy meldunkowe).

Art. II. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia roku 1890.

Do projektu dodane zostało następujące uzasadnienie:

„Będący pod pruskim zarządem wojskowym wojskowy kontyngens państwa pomnożony został w latach 1881 i 1887 w swym stanie pokojowym o 51,045 żołnierzy, a w swych formacjach pokojowych, przez broń specjalnej, o 52 bataliony piechoty i 49 baterji.

Z tym liczebny przyrostem nie szedł zarówno organiczny podział wojska. Z większych związków wojskowych utworzono tylko w r. 1881 nową brygadę artylerji polnej, w r. 1887 1 dywizję piechoty i 2 brygady piechoty, wszystkie w 15 (alazacko-lotyryjskim) korpusie armii.

Powstałe z finansowych względów rzeczono ograniczenie sprowadziło wśród środków bezpieczeństwa, które zbiegiem czasu okazały się koniecznymi, przepełnienie wojsk w nadgranicznych korpusach armii, które, gdy nadto ustawa wojskowa z 1 lutego 1888 r. zwiększone stawia im wymagania wojskowe, utrudnia im w wielkim stopniu ich wypełnienie. — Ani kierownictwo wykształcenia wojska na stopie pokojowej, ani kierownictwo formacji wojennych przez jedną władzę sprawowane dla zbyt przepiętanych korpusów nie jest dostatecznie zapewnione. Okazuje się tedy niedość koniecznym zmniejszenie obszaru wyższych związków wojskowych przez pomnożenie ich liczby i ile możności przywrócenia utraconej organizacji i podziału sił dawniejszych pruskich korpusów armii.

W tem celu zamierzono będący pod pruskim zarządem wojskowy kontyngens państwa w przyszłości, zamiast jak dotychczas na 14 — podzielić na 16 korpusów armii. Z mających być nowo utworzonych korpusów armii, XVI będzie utworzonym w Lotaryngji, XVII w Prusach Zachodnich.

Zmiana ta organizacyi dokonana być może bez zmiany ustawy, dotyczącej stanu armii niemieckiej na stopie pokojowej z dnia 11 marca 1887. Zamierzono tylko nowo ustanowić potrzebne sztaby wojskowe, przyczem także utworzone w r. 1887 15 czwartych batalionów piechoty mają być objęte w pułkach po 3 bataliony.

Ostatni środek już sam przez się byłby koniecznym, gdy dwuletnie doświadczenie wykazało, że dla jednego głównodowodzącego pułkiem dozór i kierownictwo pułku liczącego 4 bataliony czyli 16 kompanij wobec zwiększonych wymagań obecnego wykształcenia wojskowego nie jest możliwym.

Zmiana brzmienia trzeciego oddziału § 5 ustawy wojskowej ma na celu pogodzenie brzmienia ustawy z istniejącymi już w rzeczywistości stosunkami.

### Z Petersburga.

Do *Polit. Correspond.* piszą: Ozywione i niewyczerpane interesowanie się przebiegiem i następstwami zjazdu berlińskiego nie zdołało zapobiedz temu, aby opinia publiczna nie skierowała całej swej uwagi na zbliżającą się podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola. Po drodze ta jest obecnie przedmiotem ożywionych dyskusyj, w których przeważa przekonanie, iż prawdziwym jej celem jest uzyskanie Turcji dla przystąpienia pod jakąkolwiek postacią do trójprzymierza. Naczelniacem jest jednak to, iż sfery polityczne nie podziwiają tego przypuszczenia, podnosząc, iż jeżeli nawet w Berlinie życiono sobie rozszerzyć zakres trójprzymierza przez przyłączenie do niego Turcji, to w sferach decydujących stolicy niewątpliwie wszyscy najzupełniej są przeświadczeni, iż

na podstawie obecnych warunków nie można liczyć na pomyślny skutek tych starań. Kto obserwował ostrożną, wstrzemięźliwą politykę zagraniczną, jaką Porta kieruje się od pewnego szeregu lat, ten stanowczo musi wątpić, aby Turcyja zdecydowała się na tak wyraźne zajęcie stanowiska po stronie jednej grupy państw europejskich. W interesie Porty bynajmniej nie leży, aby Turcyja stanęła za lub przeciw Rosji, za lub przeciw trójprzymierzni, podczas gdy z drugiej strony niewątpliwie najkorzystniejszem dla niej byłoby, gdyby zarówno w bieżącej chwili, jak i na wypadek ewentualnych zakłóceń w przyszłości, zachowała sobie pełną swobodę działania.

Jeżeli w powyższej wymienionych sferach nie wierzą w to, aby cesarz Wilhelm jechał do Konstantynopola celem zwerbowania Turcji dla trójprzymierza, niemniej jednak uznają słuszność mniemania, iż wizytę niemieckiego cesarza u sułtana Abdulla Hamida należy uważać za wypadek nader doniosły, zwłaszcza że zagraniczna polityka państwa nie może być tylko skierowaną całkowicie na zyskiwanie sprzymierzeńców, a ewentualnie zawieranie traktatów przymierza, lecz wogóle powinna starać się o zawiązywanie wzajemnych stosunków między poszczególnemi krajami i rządami, zbliżać te stosunki, zwiększać powagę własnego państwa wobec innych i t. d.

Zapatrząc się z tego punktu widzenia na wizytę cesarza niemieckiego w Konstantynopolu, łatwo pojąć jej doniosłość. Turcyja zawiązującą część organizacyi swej wojskowej pomocy niemieckiej, posługującą się w finansowych sprawach targami niemieckimi i ulegającą w niektórych kierunkach politycznych wpływom niemieckim, zbliżyła się już pod wieloma względami do Niemiec, zjawienie się wice cesarza niemieckiego u Złotego Rogu może się przyczynić do wzmożenia tego zbliżenia się, a w ogólności wywrze wizyta cesarza w Konstantynopolu głębokie wrażenie na cały wschód, z czego wyniknie, że i w tych sferach wzmoże się wpływ niemiecki.

## KRONIKA.

— **Falszywe guldeny.** Od pewnego czasu, jak donosi *Fremdenblatt*, pojawiają się, szczególnie w Otkakring i Hernalis falsyfikaty świeżo wydanych not jednorędkowych. Są one dość niegłęboko naśladowane, w rysunku ich przeważa kolor niebieski, a tekst środkowy jest zalany i nieczytelny. Falsyfikaty te poznaje łatwo, powiodło się jednak większą ich ilość pnieć w obieg. Policja od dni kilku zajmuje się poszukiwaniem w tej sprawie i sądzi, że ma do czynienia z bandą fałszerzy.

— **Teatr wielki w Warszawie** ma być przebudowany i rozszerzony według dawnego planu kosztem 300,000 rubli. Jestto zasługa Pałycina. Scena będzie olbrzymią, bo długości 85 łokci. Podwórze teatru ścięciomno nową budowlą wysokości ośmiu pięter zwyczajnych. W tej budowli pomieszczą się dwa składy dekoracyi, dwie sale baletu, garderoby dziecięce i malarnia. Każda z tych sal ma 27 łokci długości. Jedną z nich tworzy przedzielone sceny, odgraniczona ścianą ruchomą. Wszystkie ogrzane kaloryferami i parą. — Zwracamy na to udogodnienia uwagę pp. architektów projektujących plany na teatr krakowski, zwłaszcza na pamiętanie o ulokowaniu obok sali dla malarni i dla dekoracyi.

— **Przy uroczystości ślubu** następy tron greckiej z księżniczką Zofią pruską zastępować będzie cesarz Franciszka Józefa austro-węgierski poseł w Atenach bar. Kosjek. Ma on przy tej sposobności wręczyć królowi greckiemu pismo gratulacyjne swego monarchy.

— **Z Paryża.** Przed paru dniami umarł Dr Filip Ricard, jedna z największych powag w świecie lekarskim. Ricard urodził się w r. 1800 w Balmorze w Stanach Zjednoczonych, a w r. 1820 przybył do Paryża, gdzie w szpitalu „Hôtel-Dieu” kształcił się pod kierunkiem najświetniejszych lekarzy ówczesnych. W r. 1831 został naczelnym chirurgiem szpitala „du Midi”. Ricard oddawał się przedewszystkiem ustaleniom diagnozy pierwotnego wrzodu syfilistycznego za pomocą zaszczepienia. Będąc sławnym lekarzem, był jedną z najpopularniejszych osobistości Paryża, kochany i szanowany przez wszystkich dla swej uprzejmości i doświadczenia. Zmarły nie miał również rozwijał działalność na polu naukowo-lekarskim.

— **Z Paryża.** Emil Augier, najznakomitszy z dramatografów paryskich, zakończył życie. Urodzony w r. 1820 w miasteczku Walencyi i skończywszy nauki uniwersyteckie, sposobił się do notaryatu, co się potem obito w „Pau Guerrin” i innych typach notaryuszów i prawników, których Augier wprowadzał do każdej prawej swej komedji. Naczelne wódr dramaturgów francuskich zdobył mu miejsce: „Gabryela”, „Helena de la Seigliere”, „Zięć pana Poir” i kilka innych. Ostatnim dziełem Augiera jest „Rodzina Fourchambault”. Był on, rzec można, duchowym spadkobiercą Moliera siłą swego talentu, bogactwem obserwacji, zdrową logiką przedstawienia charakterów i sytuacji oraz szlachetnym kierunkiem swej pracy. Dzieła i pamięć Augiera przejdą w przyszłe pokolenie i będą źródłem siły, postępu i rozwoju ludzkości.

— **Kolej żelazna na wodzie.** Na samym końcu Esplanady Invalidów, wzdłuż parkanu ograniczającego teren wystawy od ulicy Konstantyny, mieści się jeden z najciekawszych wynalazków na tegorocznej wystawie paryskiej. Para relsów, ułożonych nałoża na słupach na wysokości mniej więcej półtora łokcia nad ziemią i ciągnących się na przestrzeni kilkuset metrów z drewnianymi schodkami i także platformą po obu końcach — oto wszystko. Jednak ta para relsów i ten przesłizgujący się po nich wagon, stanowią nową erę w dziedzinie mechaniki pośladowej. Jestto, ni mniej ni więcej, jak kolej żelazna bez kół i lokomotywy, poruszana siłą wody i pływająca, jak łódź, po wodzie, którą sama przed sobą wciąga rozlewa. Wiadomo, że sanna droga jest zawsze lżejszą niż kołowa, gdyż ruch wozu osadzonego na płozach po śliskim i gładkim śniegu wymaga daleko mniej siły, niż ruch takiego samego wozu na kołach. Okoliczność tę ustawił wyzyskać inżynier francuski Girard i około r. 1860 zbudował pierwszy try drogi żelaznej, poruszanej siłą wody, której wagony osadzone były nie na kołach, lecz na płozach lub łyżwach. Drogę tę nazwał drogą żelazną łyżkową *chemin de fer glissant* i pod tą nazwą figuruje ona teraz na wystawie. Po kilkuletnich staraniach otrzymał nawet Girard koncesję rządową na budowę linii swojego systemu od Paryża do Argentuili, ale podczas wojny z Niemcami został zabity, a warsztaty jego w La Jochère uległy zniszczeniu. Współpracownik jego, inżynier Bare odnalazł zaginione plany i wprowadziłszy wiele ulepszeń, wystawił na Esplanadzie kilkaset metrów owej drogi, jako projekt ko-

lei żelaznej miejskiej, którą obecnie zamysłają budować w Paryżu.

Cały system owej kolei polega po pierwsze: na wprowadzeniu między relsy i płozy wagonów śliskiego i gładkiego ciała, któreby usunęło wzajemne ścieranie i umożliwiło posuwanie wagonu bez wielkiego wysiłku; po drugie na nadaniu wagonom popchnięcia za pomocą siły wodnej jako najmniej kosztownej.

Wagon, stojący na wodzie, w ruch wprowadzić nie trudno, Girard i Barre użyli do tego wody, którą po dowolnem ciśnieniu w zbiornikach stacyjnych umieszczają. Ztamtąd przechodzi ona wzdłuż relsów po całej linii w dość grubej metalowej rurze. Z rury owej co sto metrów wznoszą się krany, z których w kierunku poziomym wypływa woda i uderzając w odpowiednio urządzone pod spodem wagonu małą turbinę, popycha go naprzód z szybkością, zależną od siły uderzenia wody. Woda, będąca w zbiorniku, pod ciśnieniem 10 kilogramów, nadaje wagonom szybkość 140 kilometrów na godzinę — jest to więc szybkość, przechodząca dwa razy bieg pociągów kuryerskich.

— **Sąd Indyjanina.** Jeden ze współpracowników *Figara* zaprzyjaźnił się z pewnym Indyjaninem z paryskiego cyrku „Buffalo” i wpadł na koncept zasięgnięcia jego zdania o ustroju politycznym Francji. Obwoził go tedy po zebraniach przedwyborczych, które się właśnie wówczas odbywały — i oto zdanie czerwonoskórego: „Biali przewyższają w znacznym stopniu Indyan. U nas, gdy zbieramy się około ognia, fajka odbywa konspiracyjny podróż z ust do ust, że byśmy się dobrze mogli się zrozumieć, nie zaczyna żaden mówić, zanim drugi nie skończy. Wyście pod tym względem wytrwali. Wy palicie wszystkie naraz, mówicie wszyscy razem, a jednakże rozumiecie się! My, Indyanie, jesteśmy na to za głupi...”. Stary wojownik indyjski był podobno przekonany, że we Francji na większych zebraniach 300 mów może się naraz odbywać. Indyjanin zwiędził wystawę, oddział maszyn i wieżę Eiffila, nie jednakże nie wywarło na nim tak wielkiego wrażenia jak zebranie przedwyborcze.

## Z miasta i kraju.

— **Za duszę s. p. Kaliksta bar. Horocha**, kapitana kwatremistrzostwa, oodobionego krzyżem „Virtuti militari”, założyciela Towarzystwa opieki nad weteranami wojsk polskich z r. 1831, odprawioną zostanie w d. 30 b. m. (we środę) o godzinie 9 rana w kościele OO. Kapucynów uroczysta msza św. żałobna.

— **Pierwszy śnieg.** Dzisiaj przed południem między godz. 9—10 przy oziębieniu powietrza padały drobne płatki śnieżne. Preludium to do zimy było nadzwyczaj łagodne, a zaraz potem zapanowała piękna pogoda.

— **Komisja sanitarna krakowska** odbyła w dniu 22 b. m. pod przewodnictwem wice-prezidenta Friedleina posiedzenie, na którym po załatwieniu drobnych czynności bieżących fizyk miejski Dr Buszek podał do wiadomości cyfry odnoszące się do śmiertelności w ostatnich pięciu miesiącach r. b. I tak umarło w Krakowie w maju 208, w czerwcu 214, w lipcu 199, w sierpniu 166, we wrześniu 174 osób, co w stosunku do roku i tysięcy mieszkańców wynosi dla wymienionych miesięcy po kolei z obcymi 33.1, 34.1, 31.7, 26.4, 27.7, bez obcych 23.7, 25.5, 22.9, 21.7 i 21.8. Śmiertelność z chorób zakaźnych wynosiła w tej samej kolei 9.1, 3.7, 18.5, 10.8 i 15.5% ogółu zmarłych. Przez cały ten czas występowały choroby zakaźne w bardzo małej liczbie i tylko sporadycznie. Kosztom miasta zaszczepiono 1306 dzieci krowianką płynną od weterynarza Kubickiego, która prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Buszek zaszczepił 37, Dr Tuszyński w I. obwodzie 153, Dr Wilkosz w II obwodzie 416, Dr Koy w III obwodzie 700 dzieci. P. Czesławowi, Czynskiemu, który prawie zawsze się przyjmowała; krowianka kosztowała dla jednej osoby koło 8 centów. Fizyk miejski Dr Bus



4

Słynny kwartet Helmesbergera, nadwornego kapelmistrza z Wiednia, popisując się będzie w poniedziałek 28 b. m. w sali Kasya miejskiego.

**Z Kalcuzgi** otrzymujemy opis pięknej uroczystości, jaka się odbyła temi dniami, mianowicie opis wręczenia orderu papieskiego *Pro Ecclesia et Pontifice* p. Michałowi Wołoszyńskiemu, ojcu X. prałata-scholastyka Karola Wołoszyńskiego z Przemyśla. Syn przyjechał na tę uroczystość, która odbyła się w cerkwi filialnej. Do tej cerkwi przybył w pochodzie procesyjnym, po odprawieniu nabożeństwa w swoim kościele, proboszcz łaciński z ludem i odprawił Mszę św., a potem ze sumą uroczystą wyszedł X. prałat Karol Wołoszyński; podniósł kazanie wypowiedział X. Pawłowski, proboszcz ob. łac. z Urzeczowic. Po nabożeństwie przed procesją o. Najśw. Sakramentem, odbyło się przypięcie orderu; dokonał aktu X. proboszcz Lewicki, przyczem w piękne mowio podniósł zasługi p. Michała Wołoszyńskiego, skromne lecz doniosłe, jako prawdziwego katolika i obywatela. Po odbyciu aktu, udali się uczestnicy uroczystości do udekorowanego domu p. Michała Wołoszyńskiego, gdzie odbyła się skromna uczta. Wzięli w niej udział także pp. Józef Kellerman, prezes Rady powiatowej i p. szambelan Tadeusz Zaklika. Podczas uczy wzniosł X. proboszcz Lewicki trzy toasty: na cześć Ojca św., NPana i swego biskupa. W skromnej tej uczcie wzięli udział Rusini i Polacy, a to połączenie dało korespondentowi powód do następującej uwagi:

„Gdy słyszmy lub czytamy o tych ustawicznych, końca niemyjących zatargach dwóch pobratymczych narodów, Polaków i Rusinów, węzłem wspólnej ojezyny i wiary od tylu wieków połączonych, nie możemy tutaj tego pojąć — jakim sposobem to się dzieje. Kto ślepie ustawicznie ten kakol niegody, kto dolewa oliwy do tego ognia wzajemnej niechęci, która od czasu do czasu w otwartą wybuchu nienawiści? Lud obija obrządków i narodowości daleki jest od naszej okolicy od tej podjaradkowej wojny. Obydwa obrządki nawzajem tu się szanują. — Rusini chodzą do łacińskiego kościoła, Polacy do cerkwi — obydwie narodowości łączą się tu węzłem małżeńskim, wspólnie z jednej ziemi się żywią, wspólnie u jednych ognisk się grzeją, u pierwszej i tej samej matki karmią się mlekiem macierzyńskim potomkowie obydwóch narodowości i przyszli wyznawcy obydwóch obrządków. Duchowni nawzajem się tu wspierają i wyręczają. Czemuż niema tej zgody i jednoci na całym obszarze ziemi naszej, potem i krwią obydwóch narodów obficie zroszonej? Dąkądże będzie trwać to nieporozumienie, ta niezgoda i nienawiść?

#### Nekrologia.

Klementyna Mally, córka b. inżyniera, przeżywszy lat 28, zasnąła w Panu d. 25 paźdz. b. r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 27 b. m. o godzinie 4 po południu z domu pod 10, 20 przy ul. Mikołajskiej wprost na cmentarz — nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek d. 29 b. m. o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi.

#### Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 27go: *Ludwik XI*, tragedia w 5 aktach, Kazimierza Delavigne, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

We wtorek 29go: Po raz drugi: *Książę pan*, komedia w 3 aktach, Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek 31go: (Wznowienie:) *Artykuł 264* komedia w 5 aktach K. Zalewskiego.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta o godzinie 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa z zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-jej do 4-jej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dniu powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-jej do 3-jej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedzielę i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 9—12, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12 do 1-jej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicom* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-jej do 6-jej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedzielę od 10-jej do 2-jej bezpłatny.

## Piwnice Grand Hotelu w Krakowie

sprzedają Wina Bordeaux czerwone po cenie:

	1/2 butelki	1/2 butelki
Pauillac . . . . .	2/2 1-60	— 90
Artisan de Listrac . . . . .	2/2 1-60	— 90
St. Estephe S. . . . .	2/2 1-60	— 90
<b>Bordeaux białe:</b>		
Graves . . . . .	2/2 1-60	— 90
Preignac . . . . .	2/2 1-60	— 90

### Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 26 października.

#### Waluty.

Ruble rosyjskie papierowe za 100 . . .	122 50	123 75
Marki niemieckie . . . . .	58 —	59 —
20-to frankówka waga . . . . .	9 44	9 54
Rubel srebrny obrotowy . . . . .	1 27	1 37

#### Oblig.

Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	83 25	84 50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne .	103 50	105 25
6% galicyj. pożyczka krajowa . . . . .	104 25	—
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	96 25	97 25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj. . . .	100 25	—
4% Lisy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. .	87 —	88 50
oprócz kup. bież. w rubl. i kop. . . . .		

#### Lisy zastawne i dłużne.

Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4% „ gal. Banku krajowego . . . . .	97 25	98 25
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	96 25	97 75
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	94 —	95 —
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	92 75	93 75
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	100 25	101 25
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	103 —	104 —
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	100 —	101 —
6% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	95 50	97 50
6% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	92 50	—

#### Lisy ZASTAWNE

4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	100 25	101 25
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	103 —	104 —
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	95 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	92 50	—

— Dnia 25go października pochmurno, w nocy deszcz; term. od 5-4 doszedł do 11-0 C. Barometr wyszedł wysoko; o godzinie tej rano dnia 26go stan jego był 748-3 millim., term. 3-0 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 27go października: śś. Iwona i Sabiny; w poniedziałek 28go: śś. Szymona i Tadeusza ap.

## Ruch umysłowy i artystyczny.

**Z Teatru.** Jutro w niedzielę przedstawionym będzie *Ludwik XI*, tragedia Kazimierza Delavigne, w której tytułową postać grać będzie p. Żelazowski, zaliczający ją do swych popisowych ról. We wtorek powtórzonemu zostanie wesoły *Książę pan*, a na czwartek przygotowuje się wznowienie jednej z najlepszych komedji Kazimierza Zalewskiego: *Artykuł 264*, w której główne role wykonają pp. Żelazowscy, p. Sułkowska i pp. Ruszkowski i Sobiesław.

Na zaduski daną będzie sensacyjna sztuka Rassepacha *Młynarz i jego córka*, utwor wiele popularny na scenach niemieckich p. t.: *Müller und sein Kind*.

## Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Petersburga:
**Z nominacyi** biskupów katolickich na nieobszadzone katedry w Królestwie i cesarstwie miano czekać czas jakiś, a przedewszystkiem obsadzić katedrę metropolitalną w Petersburgu i dopiero po zasięgnięciu opinii nowego nominata przystąpić do obsadzania reszty katedr. Po odmowie jednak X. areybiskupa Popiela i innych dostojników, którym stolice petersburskie ofiarowano, p. Iawolskij przywiózł z Rzymu następujący akt ugody:

„Stolica areybiskupiatmetropolity mohylewskiego wszechkatolickich kościołów w Petersburgu pozostanie do czasu nieobsadzonej. Rady archidiecezyi sprawować będzie administrator X. Dowgiało.

„Biskup wileński X. Hryniewicki wraca z wygnania, otrzymuje pensją dożywotnią i zamieszka za granicą. Dotychczasowy adm. dycezyi wileńskiej, wikaryusz apostołski, X. Zdanowicz zostaje biskupem *in partibus* z rezydencją w Petersburgu. — Biskupem zaś wileńskim będzie mianowany X. Awdiewicz, członek konsystorza petersburskiego. Biskupstwo lubelskie otrzyma X. Jacewskij, dotychczasowy administrator tej dycezyi. Biskupstwo płockie obejmie X. Nowodworski, redaktor *Przeglądu katolickiego*. Biskup sufragan X. Kosowski otrzyma dycezyę kujawską. Sprawa administracyi dycezyi mińskiej zostanie również uregulowana.

Powyższa wiadomość podajemy nietylko z wielkiem zastrzeżeniem, ale nadto z wyrazem wątpliwości. Wątpliwości te odnoszą się zarówno do niektórych nazwisk mniemanych nominatów, jak i do samego toku układów. Wiadomo bowiem, z jaką ostrożnością Stolica św. przyjmje kandydatów, poleconych przez rząd — z jakim znów uporem rząd rosyjski popiera jednych, odrzuca drugich.

Słynny orientalista prof. Vambéry, świeżo przybyły z Konstantynopola, ogłasza w *Pester Lloydzie* treść rozmów swych z sultanem. Sultan oświadczył mu kategorycznie, iż Turcyja nie przystąpi do potrójnego przymierza, gdyż stanowisko neutralne jest dla niej najwygodniejszem. Dopóki Turcyja miała sprzymierzeńców, była krepowaną przez nich zawsze w swoim rozwoju materialnym i duchowym. Najkorzystniejszym jest dla Turcyji żyć w jednakiem przyjaźni ze wszystkimi mocarstwami i żadnego nie drażnić. Zbyt drogo opłaciliśmy dotąd nasze sympatyje, przyjaciele zabierali nam więcej od nieprzyjaciół. Turcyja będzie oddać aż do krytycznej chwili taila, na którą stronę się przechyli. Przybycie cesarza Wilhelma do Konstantynopola jest wypadkiem wielkiej doniosłości, zwłaszcza że do ostatniej chwili starano się mu przeszkodzić i rzucano w tym celu na szalę polityczną najwyższe wpływy. Sultan wyraził zadowolenie z dokonanej pacyfikacyi Krety i potępił surowo wyuzdanie kłamliwej agencji telegraficznej w Atenach, która niepokoiła świat awanturnictwem i wiadomościami o niebawmych okrucieństwach żołnierzy tureckich. Niema w tem słowa prawdy. Sultan wyraził się z wielkiem zadowoleniem o tem, że Rosya za pośrednictwem swojego konsula w Kanei powinośowała Szakirovi baszy rychelego i szczęśliwego uśmierzenia rokoszu. Najbardziej na sercu leży sultanowi kwestya armiejska. Nie zgodzi się nigdy na danie Armenii tego samorządu, jaki udzielono w swoim czasie Buzgarij. W tej ostatniej muzułmanie stanowili ledwie 1/4 część ludności, w wilajetach: Erzerum, Bitlis, Musz, Wan i Diabekir tworzą 2/3. Byłoby niesprawiedliwością dla mniejszości wypieniać znaczną większość, złożoną z Kurdów i Turków. — Porta nie może skutecznie zapobiegać gwałtom, popełnianym przez Kurdów, gdyż ci w ciągu godziny mogą zbiedz za granicę turecką.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Lwów 26 października.** (Ze Sejmu). Posiedzenie otwarte o godz. 11½. Marszałek zawiadamia o udzieleniu urlopów posłom: Ludwikowi Wodzieckiemu na 3, Tyszkiewiczowi na 6, Grossowi na 4, a Stanisławowi Jędrzejewiczowi na 3 dni.

W imieniu Wydziału krajowego przedłożył p. Smolka ustawę, zezwalającą Gorlicom na pobór opłaty od psów w obrębie miasta utrzymywanych. Opłata wynosi po 2 złr. rocznie, a ustawa ma moc obowiązującą na lat 10 od najbliższego półroczia po jej ogłoszeniu. Ustawę uchwalono odrąz w 2 i 3 czytaniu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rekonstrukcyi bulwerów pod kołkami parowymi w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przydzielono komisyi budżetowej.

Wniosek Abrahamowicza o reformę ustawy o należyciach skarbowych, po uzasadnieniu przez wnioskodawcę, odesłano do komisyi podatkowej, poczem także inne wnioski, postawione na ostatnim posiedzeniu odesłano, do właściwych komisyj. Wniosek Romaszki w przedmiocie zamieszkania na porządku dziennym weryfikacyi wyborów, odesłano do komisyi prawniczej z poleceniem, aby zdała sprawę na najbliższem posiedzeniu.

Rożankowski wniósł udzielenie 300 złr. pogrzełcom Krasnego. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Pogorzałcom Świątnik uchwalono zapomogę w kwocie 300 złr. Niedzielski i Weigel żądali 500 złr.

Mikołaj Torosiewicz wniósł wezwanie do rządu, aby sądy przyjmowały protokołarne podania tabularne co do nieruchomości, nieprzekraczających wartości 200 złr.

Okuniewski wnosi, aby Wydział krajowy przedstawił projekt ustawy o podwodach.

Teliszewski stawia wniosek o reformę postępowania spadkowego i żąda, aby podania tabularne do wartości 300 złr. były wolne od należyciści stemplowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 30. Następnie w poniedziałek.

**Lwów 26 października.** Przed posiedzeniem sejmowem odbyła komisyja budżetowa posiedzenie, na którym uchwalila zaproponować dla ludności dotkniętej nieurodzajem subwencyj w kwocie 300.000 złr., a mianowicie 200.000 złr. tytułem bezprocentowej pożyczki, zaś 100.000 złr. tytułem zapomogi.

Komisyja gospodarstwa krajowego uchwalila odstąpić 4 punkt wniosku Huryka o dostarczenie robot publicznych komisyi budżetowej, pozostawiając sobie tylko punkt ostatni co do dostarczenia surowicy i soli włościań.

**Wiedeń 26 października.** Ministeryum skarbu załatwiło już zupełnie sprawę składów spirytusowych i przekazało ją ministerstwu handlu, które odnośną decyzję zapewne już odesłało do Lwowa.

**Wiedeń 26 października.** Niebawem rozpoczyna się obrady wspólnej komisyi dla uregulowania waluty.

Budżet na rok 1890 będzie pomyślny, lecz znaczna zwyżka staje się niemożliwą wskutek wydatków spowodowanych wyekwipowaniem wojsk obrony krajowej.

**Praga 26 października.** Na posiedzeniu komisyi adresowej oświadczyli Rieger i Trojan, tudzież reprezentanci wielkiej własności, iż podzielają wszystkie zapatrywanie co do znaczenia prawa czeskiego i że dali tego wielokrotne dowody. Na następnem posiedzeniu odbędzie się dyskusya nad tem, czy akcya możliwa jest w bieżącej chwili.

**Serajewo 26go października.** Zira Hadzicz, przeor monasteru w Bania Lanka, uwięziony za agitacye, został pod zarzutem zdrady głównej skazany na 2½ roku więzienia.

**Bern 26 października.** Konferencya międzynarodowa w sprawie opieki nad robotnikami odbędzie się tutaj w maju.

**Paryz 26 października.** *République française* zapowiada w następujący sposób politykę nowej Izby w sprawach kościelnych: Będzie ona konserwatywna; konkordat zatrzymamy, zatrzymamy ustawy szkolne, nie zniesiemy budżetu wyznań, nie odwołamy posła przy Watykanie; przeciw zażęciem klerykałnych nie będziemy żądać repesaliów, ale nie ustąpimy ani kroku z terytorjum, na którym władza cywilna swoją zwierzchność zbudowała. Nie wkroczymy jednak absolutnie w sferę religijnego sumienia. Supremacya władzy cywilnej jest zasadniczym warunkiem nowożytnego państwa; nieetykalność religijnego sumienia warunkiem sprawiedliwości. Nasz obowiązek zgodny jest z naszym interesem; nie będziemy kapitulować, ale nie będziemy przesładować.

**Belgrad 26 października.** Budżet wykazuje dochodów 39, wydatków zwyczajnych 42 miliony franków. Procenta od dingu publicznego, wynoszącego 300 milionów, pochłaniają niemal połowę dochodów.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń 26 października.** Cesarz przybędzie w poniedziałek do Bozen celem obejrzenia pomni-

ka Walthera, a następnie uda się wprost do Sebonbrunn.

**Wiedeń 26 października.** Ks. Ferdynand Kobergski przybył tutaj z Monachium. Towarzyszą księciu szef jenerałego sztabu Pietrow i major Markow. Książę zajeżdżał do pałacu Kobergów, a jutro pojedzie do Ebenthal, gdzie zabawi dwa dni i następnie odjedzie z powrotem do Zofii. Księżna Klementyna Kobergska przybyła tutaj wczoraj z Ebenthal.

**Wiedeń 25 października.** *Wiener Ztg* ogłasza reskrypt ministerstwa handlu, na mocy którego utworzony ma być urząd inspektora przemysłowego dla przemysłu okrętowego na wodach ładu stałego. Siedzibą urzędu ma być Wiedeń.

**Buda-Peszt 26 października.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych postawił Iranly, członek skrajnej lewicy, wniosek względem postawienia w stan oskarżenia ministra Fejervaryego. Iranly umotywuje swój wniosek na posiedzeniu Izby d. 6 listopada.

**Buda-Peszt 26 października.** Na posiedzeniu komisyi finansowej oświadczył Szapary, iż rząd użył swego wpływu na zniesienie zakazu przywozu nierogacizny do Niemiec. Głównym warunkiem jest to, aby targi na nierogaciznę pozostały wolne od zarazy, co się też dotychczas udawało i możebnie udzielone tymczasem ulgi. W końcu mówca oświadczył, iż rząd i nadal będzie spełniał swój obowiązek.

**Berlin 26 października.** Odczytane na wczorajszem posiedzeniu parlamentu sprawozdanie o zastosoowani w ubiegłym roku ustawy o socyalistach konstatuje uspokajający wpływ tejże na stronnictwo robotnicze. Z powodu wzmagającego się rozpowszechniania zasad socyalno-demokratycznych wnoszą jednak Prusy, Saksania, księstwo Hessen-Darmstadt i Hamburg, aby powyższa ustawa nadal została w mocy utrzymana.

**Berlin 26 października.** *Nordd. Allg. Ztg* donosi, iż podczas ostatniego pobytu Wissmanna w Mpwapwa spełniono wyrok śmierci na trzech Arabach, których uznano winnymi współudziału w morderstwie urzędnika Towarzystwa afrykańskiego, Nielsena. Wissmann zamierza utworzyć w Mpwapwa stacyę wojskową.

**Berlin 26 października.** *Militär-Wochenblatt* omawiając nową ustawę wojskową we Francyi, podnosi, iż naród francuski w ciągu ostatnich czterech lat poniósł wielkie ofiary dla armii. Wobec takich nadzwyczajnych zarządzeń słusznie można mówić o zbrojeniach, które wyżej sięgają, aniżeli pokojowy rozwój kraju tego wymaga.

**Berlin 26 października.** Głównem postanowieniem nowej ustawy o socyalistach, której projekt doręczony dziś zostanie parlamentowi, jest następujące: W czasie małego stanu oblężenia może nastąpić wydalenie socyalno-demokratycznych agitatorów na rok, lecz nawet po upływie tego czasu wydaleni mogą powrócić tylko za zezwoleniem władzy policyi ziemskiej. Inne zarządzenia, stojące w związku z małym stanem oblężenia, ustają. Uchylenie wydawnictwa dzienników może nastąpić dopiero po skonfiskowaniu drugiego numeru. Komisyja dla zażaleń składa się z listu członków wybieranych przez Radę związkową, z osób należących do najwyższych sądów i sądów administracyjnych. Prezydenta mianuje cesarz. Wybrani członkowie komisyi pozostają na tem stanowisku tak długo, póki spełniają urząd sędziowski. Czas trwania powyższej ustawy nie jest ograniczony.

**London 26 października.** Przybyło tutaj poselstwo sultana Zanzibaru.

**London 26 października.** Z powodu obiegających wieści o gwałtach, popełnianych na Krecie, oświadczył Salisbury, że tamtejszy konsul angielski oświadczył przekonał się, iż doniesienia dzienników są bardzo przesadzone, a wieść o rzekomem znęcaniu się nad niewiastami jest nieuzasadnioną. Gubernator stara się zapobiedz wszelkim ekscesom.

Salisbury przyjmował poselstwo zanzibarskie, któremu we wtorek królowa udzieli posłuchania.

W Brighton wybrany został znaczną większością konserwatywny Loder. Kontrkandydatem jego był liberalny Sir Robert Peel.

**Kopenhaga 26 października.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej wniósł Holstein-Ledreborg, aby provizoryczny bez zatwierdzenia parlamentu wydany budżet, przekazano komisyi. Berg postawił wniosek, aby ministerstwu wyrazić *otium* nieufności; Izba odrzuciła ten wniosek 64 głosami przeciw 11.

**Madryt 26 października.** Ubiegłej nocy przybył tutaj Arcyks. Albrecht i przyjęty został z honorami wojskowemi. Na cześć obecnego Arcyksięcia przygotowano wojskowe uroczystości.

**Ateny 26 października.** Cesarzowa Fryderykowa przybyła tutaj wczoraj po południu wraz z córkami i z królewską rodziną grecką, której członkowie wyjechali byli na spotkanie cesarzowej. Podczas wielkiego przyjęcia na dworcu księżniczka Zofia podawała rękę przedstawianym jej osobistościom. Przejżdżającą za zamek narzeczoną następy tron nieśluzione tłumy ludności witały radosemi okrzykami.

**Konstantynopol 26 października.** Sultan postanowił, aby marszałek Alinazjan basza, przez Rady państwa i minister oświaty, tudzież przez jenerałowię wyjechali na spotkanie cesarza niemieckiego do wyspy Tenedos.

Centralny komitet kolonii niemieckiej uchwalił

jednomysłnie adres do cesarza Wilhelma i postanowił wyjechać na jego spotkanie na trzech okrętach do San Stefano.

**Belgrad 26 października.** Projekt do budżetu już został wygotowany. Obiega pogłoska, iż budżet nie jest niepomyślny. Minister finansów zaletę wszystkim podwładnym sobie organom największą oszczędność. W innych wydziałach — a szczególnie w ministerstwie wojny, skreślono niektóre pozycye wydatków.

#### Od Administracyi „Czasu“

Na restauracyę katedry krakowskiej nadesłał M. Malarz, komisarz skarbowy 1 złr.

Na odnowienie kościoła N. Panny Maryi nadesłał: p. F. Koźmianowa 20 złr., I. Szczurkiewicz 1 złr., M. Malarz 50 ct.

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce nadesłał OO. Jezuiti z Cieszyňa 5 złr.

Dla pogorzałców w Świątnikach nadesłał: X. biskup A. S. Krasieński 50 złr., Kasa oszczędności m. Krakowa 50 złr., Kapituła krakowska 50 złr., I. Maraszkievicz 5 złr., A. R. 2 złr., W. I. 10 złr., N. N. 5 złr., X. C. W. 2 złr., M. S. 5 złr.

Dla biednych sierót po oficerze polskim nadesłał M. Malarz książkę do nabożeństwa pod tyt.: „Korona życia.“

# NADESLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

**Bogiem a prawdą**, powieść z ostatnich czasów, wydanie drugie, przejrane i poprawione przez autora, (8° 226 str.) jest do nabycia za 1 złr. 50 cent., pocztą opłatnie (należyciście za przekazem) 1 złr. 65 cent. w Administracyi *Czasu* w Krakowie i we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.

**Hr. M. L. z Krakowa** składa podziękowanie autorce „Werandy“ za sympatyczny opis opuszczonego i wydziedziczonego podstepem członka rodziny. Sama fakt „z życia“ podobny wkrótce opíše naszej publiczności. (2564)

#### Niezapalna nafta p. Adama Skrzyńskiego.

Przy ulicy Sławowskiej pod 1.2 w handlu Mikołaja Brackiego Wielmożny P. Buszek, fizyk, opatrzył naftę i okazała się niezapalną. Naftę otrzymuje handel z rafinerji Gorlic i Libuszy p. Adama Skrzyńskiego.

#### Przeciwnieżytom

przyrządów oddechowych, w kaszlu, nieżytych, chrypce i innych dolegliwościach szyi używają lekarze ze skutkiem

**MATTONIEGO**  
**GISSHUBLER**  
najczystsza woda mineralna  
SZOZAWA ALKALICZNA

samą lub mieszaną z ciepłym mlekiem.

Wywiera ona lekkie rozwalniające, orzeźwiający i uspakajający skutek, ułatwia wydzielanie śluzu i jest w tych wypadkach znakomicie wypróbowaną. (40 35)

#### KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 26 października 2 godzina 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta 4% papier. opod.	86	40	Anglobanki . . . .	149	40
„ 5% srebrna „	85	80	Union „	244	90
4% ziota „	109	70	Bankverein „	119	90
5% pap. nieop.	100	55	Akcyje Lnderbank.	259	—
Akcyje Ban. Aus-W.	919	—	„ kol. Kar. Lnd.	190	75
„ kredytowe „	314	10	„  lwowski		
London „	119	10	„ czerniow.	236	—
Napoleony „	9	47	„ poudn.	126	50
Dukaty „	5	67	Elbthab „	221	25
„ 5% „	58	35	Nordbahn „	25	95
5% Renta weg. pap.	97	50	Staatsbahn „	235	50
4% „ ziota „	101	35	Alpiny „	96	75
Losy prem. weg. „	140	25	Akcyje tytoniowe	120	—
Losy tureckie „	38	40	Ruble „	123	25



# Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1890

## znajduje się pod prasą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Biuro Drukarni „CZASU“ jakoteż dwóch upoważnionych przez Wydawnictwo agentów do zbierania tychże ogłoszeń. pp. Lekarze, Dentyści, Chirurdzy i Akuszerki proszeni są o nadesłanie adresów swych pomieszek, w celu bezpłatnego ich pomieszczenia w Szematyzmie. Cały nakład tego Kalendarza za rok 1889 rozkupiony został — z tego powodu na rok 1890 ilość drukujących się egzemplarzy znacznie podniesioną została. — Kalendarz na r. 1890 pomieści oryginalne artykuły historyczne ozdobione ilustracyami. — Część informacyjna znakomicie obrobiona.

**MAJATKU**  
dużego, w dobrej glebie, z lasem, od 200.000 zlr. do 300.000 zlr., poszukuje się do kupna. **Wierzytwa** 200—300 morg. poszukuje się. **Walec**, foliarki, kamienie, do sprzedania. **Ważda** z kanca, poszukuje posady lub administracji majątku, poręczającej. **Ekonomi**, leśniczowie, subiekt, do umieszczenia, itp. czynności załatwia **Biuro komis.** inform. **Wł. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 30. (2427-4-4)

**Nowości w welnie na damskie suknie**  
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2000-2-)  
**Kazimierz Niesiołowski**  
w Krakowie, Sukiennice 24.  
Ceny bardzo niskie.

**Do sprzedania** w stadninie koni w Dębnie (stacya kolei Słotwina) — są nadliczbowe, dwóch trzech i czterech. **Klaczki wałachy**, kilka **klaczy stadnych** i 2 **ogierzy**. Ogłądać można te konie w poniedziałek, środę i czwartek każdego tygodnia, za poprzednim listem. Zgłoszeniem się do właściciela w Dębnie o. p. Białodoliny w Galicyi. (2553-2-3)

**PP. Właściciele** posiadłości ziemskich, na których są widoczne ślady oleju skalnego, jeżeli także terena naftowe chcą oddać pod eksploatacyę, proszę nadesłać swe adresy dokładne do podpiśnięcia. **Równocześnie** zawiadamiam, iż plany sytuacyjne do zgłoszeń kopalni oleju skalnego, uzyskania pól naftowych i terenów ochronnych dla zdrojowisk, żądane przez c. k. władzę górniczą i inne czynności w zakresie mieniotwa górniczego wchodzące, wykonuje **Kwiryng Rogawski**, autoryzowany inżynier górniczy zamieszkały w Jasle. (2119 5 6)

Przeszło 1000 uznań jako za najlepsze sprawdzone c. k. uprz. zegarki. **Warsztat dla nowych zegarków i reparaacya.**  
**Wilhelm Köllmer**  
Wien, IX, Serviteng. 1.  
Zamówienia na prowincyę zaliczka pocztowa. — Ceny stałe. Sprzedającym 10%, ilustr. cenami darmo i oplatnie. (2271 8-20)

**Patent Strakosch-Boner.**  
**Maszyny do prania i magle**  
poleca  
**Aleks. Herzog**  
w Wiedniu, Graben, Bräunerstr. 6.  
Katalogi darmo i oplatnie. (2459 73)

Przez wynalazcę profesora Dr. Meidingera wyłączenie upoważniona fabryka **PIECOW MEIDINGEROWSKICH**  
**H. HEIM**, Döbling bei Wien, w Wiedniu, I. Michaelerplatz Nr. 5 W., w Budapeszcie Thonethof Nr. 41, w Londynie Holborn Viaduct E. C., w Medyolanie Corso Vitt. Emanuele Nr. 38.  
Patenta we wszystkich państwach. Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.  
Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napędzania z podwójnym płaszczem. Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.  
Dowolna długość paleniska przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwania paleniska przy opalaniu węglami kamiennymi.  
Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem. W A. styl. Wgrzech używa 386 zakładów bankowych, 3255 naszych pieców Meidingerów, między temi w 110 szkołach guwiny i jednia, 852 pieców, w 75 szkołach gminy Budapesztu 474 pieców.  
„Piece Meidingerowskie“  
Wiednig-Ofen  
**H. HEIM**

„Piece Vesta.“  
Napędzanie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Płaszcz może być celem wyczerpania z kurzu usunięte bez rozkładania pieca.  
„Kominiki lub piece Helios“  
wciążające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominiki lub piece mogą służyć do niezależnego opalania kilku miejsc. Dowolna długość paleniska przy paleniu koksem, węglem kamiennym lub brunatnym. Napędzanie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1936 10 12)  
„Kaloryfery“  
wciążające w siebie dym, dla centralnych opalań powiatowych i zakładów wentylacyjnych. Prospekt i cenniki darmo i oplatnie.

**Realność parterowa**  
pod Nr. 6 przy ul. Łobzowskiej, z oficynami i ogrodem, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. (2387-4-4)

**Kupuje zaraz**  
**LASY**  
każdej wielkości, nad rzeką spławną lub koleją żelazną. **R. M. Koczorowski** w Poznaniu. (2530-4-5)

**Fabryka M. Dornwalda**  
**I LEJARNIA ŻELAZA w Przemyśle**  
robi Szanown. Panów przedsięwzięciów budowy kolei uważnym, iż wyrabia **wózki do wożenia ziemi** tak zwane „psy“, z dobrego materiału, po przystępnych cenach. — Bliższe szczegóły listownie. (2505 2-5)

**ZIÓŁKA PIERSIOWE**  
**Dr. SEEBURGERA.**  
Jedyny środek przeciw chorobom płacowym, mianowicie: uporczywym katacom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegnieniu i t. p. — Pakiet 20 centów, za stemple i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2294 17-)  
Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera** w Krakowie.

**Papier klozetowy 15 c.**  
**Schottwiler Papierfabrik**,  
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.  
(2341-98-)

**Chustki do nosa**  
tudię wszelkie inne gatunki towarów inianych rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów linianych p. f. **Alodzy Veith** w Grulich (w Czechach), założona w roku 1810. Cenniki na żądanie. [2106 17-]

**AUG LEONHARDT'S**  
1826 1826  
Wien, BUDAPEST, PRAG, INNSBRUCK, BODENBACH, KARLOVY VARY, KIEW, ODESSA, KONTATINPOL.  
**INKS. TINTEN. ENCRE.**

**OGNIOTRWAŁE żelazne kasetki**  
do przysrubowania, tudzież używane i nowe, ogniotrwałe  
**KASY**  
ma najtaniej na sprzedaż (2458 56-)  
**S. Berger**, Wien, Bräunerstr. 10.

**NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA**  
DOSTAWCA JEJO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO  
**A. MAESTRANI ST. GALLLEN, W SZWAJCARJI.**

**Materie sukienne**  
rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko dobre gatunki:  
3-10 met. dług. na ubranie tylko zlr. 3-50  
3-10 „ „ „ „ „ 4-90  
3-10 „ „ „ „ „ 7-  
3-10 „ „ „ „ „ 12-  
3-10 „ „ „ „ „ 16-  
2-10 „ „ „ „ „ 6-  
2-10 „ „ „ „ „ 8-  
2-10 „ „ „ „ „ 5-  
2-10 „ „ „ „ „ 9-  
1-10 „ „ „ „ „ 2-50  
**Skład fabryczny sukna**  
**Fryderyk Brunner**,  
hurtownia **Brünn**, częściow.  
Frühlichergasse 1. 3.  
Próbki darmo i oplatnie. (2256 6-15)

**EXSICCATOR.**  
**Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni, garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucji.**  
Broszurkę illustr., zawierającą 80 stron druku, na żądanie wysyła się darmo i oplatnie.  
**Adres: Filia fabryczna „Exsiccatora“ w Krakowie, ul. Sebastjana 5.**

**CHOCOLADE**  
**JORDAN & TIMAEUS**  
WIEN-PRAG BODENBACH BUDAPEST.  
Unter eigener Firma. Unter R. Blumenau.  
**ECHTER ENTOELTER CACAO**  
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSEN-GESCHÄFTEN.

**ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE**  
bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszty ruchu.  
**OTTO NOWY MOTOR GAZOWY**  
i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy o sile 1½ do 100 koni.  
**FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH**  
**LANGEN & WOLF** w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.  
(1759-224)

**KWIZDY**  
**PROSZEK KORNEUBURSKI POŻYWCZY DLA BYDŁA**  
dla koni, bydła rogatego i owiec.  
Uznany jest jako **proszek pożywczy dla bydła** przy regularnym podawaniu według długoletniego wypróbowania, w braku apetytu, krwawym udoju i dla poprawienia mleka.  
Cena małego pudełka 35 cent. dużego pudełka 70 cent.  
**Karma pożywcza dla koni i bydła** dla szybkiej pomocy wynędzniałych zwierząt i dla podniesienia karmy. W skrzynkach po 6 zlr. i 3 zlr., w paczkach po 30 cent.  
**ProszeK dla świń** dla wzmocnienia karmy i szybkiej pomocy dla wynędzniałych zwierząt. — Wielka paczka 1 zlr. 26 centów, mała paczka 63 centy.  
**Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgier. monarchii.**  
**Celem zapobieżenia omyłk prosimy Szanowną Publiczność przy zakupie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny.** (1668 6-9)  
Codzienna przesyłka za zaliczką pocztową przez  
**główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem**  
**Franciszka Jana Kwizdy**  
c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych.

**17 Ziehungen in einem Jahre,**  
hievon schon  
am 2. November 1 Haupttreffer 100.000 Lire Gold.  
am 14. November 1 Haupttreffer 100.000 Fre. Gold.  
Die grösste Gewinnchance bietet die nachstehende von uns arrang. Losgruppe:  
1 ital. Kreuzlos Ein 3% 100 Frc. 1 Dombaulos 10 Francs 1 Jösziv-Los  
Serbenlos 1 serb. Staatslos  
**Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:**  
Am 2. Nov. Lire 100.000 Gold. Am 14. Nov. Frcs. 100.000 Gold. Am 1. März fl. 20.000 G. W. Am 14. Jänner Frcs. 100.000 Am 15. Febr. fl. 15.000 G. W.  
Am 1. Febr. Lire 50.000 Gold. Am 14. März Frcs. 100.000 Gold. Am 13. Mai Frcs. 300.000 Am 15. Juni fl. 10.000 G. W.  
Am 1. Mai Lire 15.000 Gold. Am 14. Juni Frcs. 100.000 Gold. Am 1. Sept. fl. 10.000 G. W. Am 13. Sept. Frcs. 100.000 Am 15. Oktober fl. 20.000 G. W.  
Am 1. August Lire 15.000 Gold. Am 14. August Frcs. 100.000 Gold.  
**Jedes Los muss gewinnen. — Ein Los kann zwei Treffer machen.**  
Wir erlassen diese fünf vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tages-our oder gegen 18 monat. Raten à fl. 5. oder gegen 23 monat. Raten à fl. 4.  
Alleiniges Spielrecht nach Ertrag der ersten Rate schon zur nächsten Ziehung g am  
**2. November.** (2455-3-3)  
Bei Bestellung erbiten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung. — Die ferneren Einzahlungen können portofrei bei allen k. k. Postämtern für uns geleistet werden.  
Verlosungs-Kalender und Ziehungslisten franco und gratis.  
**Bank- und Wechselgeschäft**  
**M. J. Guth & Comp.,**  
Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5.

**Ostrzeżenie.**  
W nocy z dnia 23 na 24 złodzieje, którzy włamali się do handlu mego otworzywszy podstępnie kasę, skradli mi oprócz pieniędzy i efektów znajdujące się w tejże dwa weksle z moim podpisem, jeden na 2.000 zlr., a drugi na 1.200 zlr., przed nabyciem których niniejszem wszystkich ostrzegam. (2507-2-3)  
**E. Rozwadowski** w Limanowy.

**ŚLIWKI I POWIDŁA**  
prawdziwe tureckie, nadeszły jak co roku w najlepszym gatunku, do handlu (2538 5 12)  
**H. Kretschmer**  
w Krakowie, Rynek Nr. 10.

**Poszukuję majątku**  
w Galicyi zachodniej, z dobrą glebą i należytemi budynkami. (2533 3-3)  
**Seweryn Żywicki** w Baryczce, o. p. Niebylec.

**Poszukuje**  
porządnych ludzi wszelkiego stanu, którzy się chcą zająć sprzedażą losów na raty. **Najwyższa prowizya i stała pensya.** (2460 2-10)  
**J. Lövy**, dom bankowy, Budapest, Hatvanergasse 17.

**Tokarnie wyrównywające,**  
świdry **SHAPING** w najrozmaitszych rozmiarach, tudzież **machiny do cięcia szrub** najlepszej konstrukcyi, dla okrętów od 1/4 do 1 cala ang., dla ruchu ręcznego lub maszynowego, najdokładniej wykonane, posiada na składzie **fabryka machin p. f. Friedrich Mereres**, Wien, Neulerchenfeld, Harpstrasse 62. (2267-5-6)

**GUMOWE**  
WYROBY  
w cenie od 1 do 10 zlr., oraz wszelkie chirurgiczne przybory do opatrywania chorych i t. d. — rozsyła c. k. w sędzie handlowym protokółowana firma dawniej **Steinbuch & Medek Jean Gress & Co.,** PIERWSZY I NAJDAWNIEJSZY MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, w bazarze na prawo drzwi 26, naprzeciw Bodega. (1929-4)

**Prawdziwą niefałszowaną oryginalną normalną bieliznę z welny owczej**  
i c. k. wyż. uprz.  
**patent. normal. kałesony do jazdy konnej**  
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)  
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko  
**Ignacy Kessler.**  
Główny skład w Wiedniu, I., Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.  
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i oplatnie. (1620-96)  
Upraszta się dokładnie uważać na adres.

**Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.**  
**SAXLEHNERA WODA GORZKA.**  
Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János według orzeczenia słynnych lekarzy:  
pункtualny, pewny, łagodny skutek.  
Także przy dłuższym używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednakowy i trwały skutek. — Mała dawka.  
Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać  
zawsze  
[2260-24-25]  
**„Saxlehnera wody gorzkiej“.**





(2563)

Za duszę s. p.  
**Maryi z Wężyków**  
**Tomkowiczowej**  
jako w trzecią rocznicę śmierci  
odprawionem będzie  
**Nabożeństwo żałobne**  
w kościele OO. Kapucynów  
we wtorek d. 29 października b. r.  
o godz. 10ej zrana.

## G. Otowski,

Skład nieeksplozującej i niezapalnej  
nafty bezpieczeństwa z Chorkówki,  
w Krakowie,  
w Ryńku głównym pod Nr. 8.

Sprzedaje 1 litr najlepszej nafty sa-  
lonowej (Kaiseröl) po 15 ct., i na żąda-  
nie Szan. odbiorców dostarcza naftę po-  
cząwszy od 2 litrów do mieszkań codzien-  
nie i każdego czasu we własnym wozie.  
(2561-13)

**Bulion** z dziczyzny i dro-  
biu wysyłam za po-  
braniem pocztowem po 4 zlr. za kilo, naj-  
mniej 1/4 kilo. *Felicyan Seidler* w Krynicy.  
(2557-1-4)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności,  
że dopiero drugi rok istniejący w **KRAKO-  
WIE** mój

**zakład artystyczno-stolarski**  
przy ul. Wielopole L. 20,

zaszczycony na pierwszej wystawie kon-  
kursowej w Krakowie drugą nagrodą za  
wykonanie urządzenia sypialni według wła-  
snego pomysłu, zupełnie nowego systemu  
opracowanego w angielskim odcieniu,  
z powodu coraz liczniejszych zamówień Szanow.  
Publiczności, powiększyłem i zaopatrzyłem w no-  
we zapasy i przybory **tuftów gotowe me-  
ble** i różną wyrobów stolarskich i podejmuję się  
wszelkich robót w zakresie stolarstwa wchodzących  
w rozmaitych stylach, tak nowych jak i re-  
paracji, mebli, antyków, inkrustacji  
perłową macią, kością słoniową, sre-  
brem, robót kościelnych itp., po nader  
umiarkowanych cenach.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe  
względy, jakimi mi dotąd zaszczycać raczyła,  
polecam się nadal łaskawym względem, ręką  
za doborowy materiał i dokładne wykonanie  
nieustępujące w niżej wyrobie zagranicznemu,  
czego dowodem, że meble zakupione na wysta-  
wie jubileuszowej we Wiedniu przez JW. hr.  
Dzieduszyckiego dla nowego Muzeum lwowskie-  
go, są mojej własnoręcznej roboty, które wyko-  
nałem będąc jeszcze uczniem c. k. technologicz-  
nego Muzeum w Wiedniu.

Mam głęboką ufność, że Szanowna Publiczność  
mając na względzie przemysł krajowy, popierać  
mnie będzie i przez liczne zamówienia do posę-  
powej i wyrwałby pracy zachęcać.  
(2561-2-3)

**Karol Otto, stolarz**,  
ukończony uczeń c. k. technologiczno-  
przemysł. Muzeum w Wiedniu i nauczyciel  
szkoły fachowej w Krakowie.

### Poszukiwane do kupna:

- Koń kary** z złotym (podpalanym)  
pyskiem, tak zwany: Rattler, miary  
15 piędzi 2 cale, od 4 do 6 lat, do-  
brej budowy, na grubych kościach, an-  
gielskiego pochodzenia, do zaprzęgu;
- Klacz skarogniada** lub gniada,  
miary 15 piędzi 2 cale, od 5 do 8 lat,  
spokojnie chodząca w zaprzęgu.

Zgłoszenia uprasza się adresować do  
*E. Jastrzębskiego*, wiceprezesa Towarzy-  
stwa sprzedaży koni, do Dębna, ostatnia  
poczta Białdolino.  
(2504-2-3)

**Prawnicy, duchowni, lekarze,  
nauczyciele, politechnicy, chirurdzy,  
dentysty, aptekarze itd.,**  
którzy przy ułatwieniu także bez egzaminu,  
stosownie do przepisów na europejskich uniwersy-  
tetach, jako **Dr. prawa, filozofii, medy-  
cyny** promowani być zechcą, otrzymają do tego  
wstępne, dotyczące szczegółowo stosunki uwzględ-  
niające informacje, radę i pomoc. Nie anonimowo  
listy z marką na 20 cent., można każdego  
czasu przesyłać pod adresem: **Dr. N. postlagernd  
Breslau.**  
(2457-2-2)

Towarzystwo zostaje tylko do d. 1go  
listopada.

**CYRK**  
**Alberta Schumanna.**

**Dziś w niedzielę 27 b. m.**  
**DWA WIELKIE**  
**przedstawienia.**

Na pierwsze o godzinie 3 1/2, może dorosła  
osoba wprowadzić dziecko do 10-ciu lat  
bezpłatnie, drugie przedstawienie o godz.  
7 1/2. Ceny zwyczajne.

W obydwóch przedstawieniach: **Lalka  
czarodziejska.**  
Wieczór o godz. 7 1/2, ostatni występ **5ciu  
Hiszpanów braci Bozza.**

Po raz ostatni: **Szafirze.**  
Występ wszystkich artystów cyrkowych.  
Blizsze szczegóły w plakatach dziennych.  
Codziennie nowy urozmaicony program.

**Albert Schumann,**  
dyrektor.  
(2416-31-)

Czciońkami Drukarni „Czasu“.

**Najnowsze wydawnictwo**  
KSIĘGARNI  
**G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.**  
**Narcyza Żmichowska.**  
**LISTY**  
do rodziny i przyjaciół — opatrzone  
wstępem, wydanie wznowione, dwa  
duże tomy. (2542-5-5)  
**Cena 5 zlr.**  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

### Une dame distinguée

désire donner des leçons françaises et al-  
lamandes. Elle instruirait aussi dans les  
travaux des mains. Lettres sous **J. K.  
Cracovie** à l'expédition du journal.  
(2531-2-2)

**BIURO**  
**Stowarzyszenia Nauczycielek**  
W KRAKOWIE  
plac Franciszkański L. 1,  
pod kierunkiem  
**A. DEMBOWSKIEJ**  
polecą (2493-2-)  
**nauczycielki**  
Polki, Francuski i Angielski — oraz  
**bony i wychowawczynie.**

**Dr. F. M. GŁUCHOWSKI,**  
lekarz zakładowy w Rabce,  
powróciwszy ordynuje jak poprzednio  
w **Nowym Sączu** w domu adwokata  
Dra Bersona vis à vis gimnazjum. (2525-4-5)

### MAGAZYN MÓD

**Aleksandry Zamoyskiej**  
w Krakowie, Sukiennice L. 19,  
polecą na sezon jesienny  
i zimowy **KAPELUSZE  
DAMSKIE** w wielkim wy-  
borze, **pióra** strusie i fantazyjne,  
oraz wszelkie nowości w zakres  
toalety damskiej wchodzące.  
Zamówienia na **suknie  
damskie** przyjmuje i wyko-  
nuje je spiesznie, gustownie  
i elegancko. (2506-14-16)

Modele paryskie.

### WIENIE

batystowe, metalowe i z żywych kwiatów,  
oraz szarfy do tychże, polecą na nad-  
chodzącą porę  
**Handel przyborów kościelnych**  
**Stanisł. Przybylskiego**  
Rynek, linia A—B Nr. 46.  
Zamówienia z prowincji uskutecznią się od-  
wrotną pocztą. (2495-3-5)

### BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata  
apetytu, bładaczka, wyczerpanie sił,  
lecz się przez użycie

### ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne  
do trawienia elementy:  
**Chinę, Koke, Pepsine**, i. t. p.  
Elixir ten przepisywany powszechnie  
przez najznakomitsze powagi me-  
dyczne, jest także używany we wszyst-  
kich przyzłych szpitalach.  
Na wystawach otrzymał Medale sło-  
te i Dyplomy honorowe.  
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS  
We Lwowie, w aptekach: p. p. Mikolajski,  
Wawiorski, Ruckera i Skiepińskiego;  
w Krakowie, w aptekach: p. p. Rodyka, Wis-  
niewskiego, Trauczyńskiego i Stielckiego.  
Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège“.

### Na zime!!!

polecą się najusilniej Wiel. Duchowieństwu,  
Szan. PP. lekarzom, leśnikom, urzędnikom  
fabrycznym, gospodarzom i każdemu jako  
ochronie przedzi zaniebiedaniem:  
1 trykotowy flanelowy kaftanik i także  
kalezonny razem . . . 2 zlr. 75 ct.  
teżsame dla pań . . . 3 „ „  
spodnie dla panienek . . . 1 „ 50 „  
W zamówieniach pośredniczy  
**I. oester. Handels-Auskunfts-Bureau**  
in Brunn. (2418 5-15)

### olejku słuchu

Szanowny Panie! Po czterokrotnym użyciu  
wyciągu  
**olejku słuchu**  
c. k. sekundaryusza Dra Schipka ustał niemi-  
ły szum w uszach. Dziękując Panu za to naj-  
przejmniej, zostaje z szacunkiem **David Stei-  
ner**, nauczyciel ludowy. Babosca w Węgrzech  
12 maja 1889 roku

Ten wyciąg **olejku słuchu**  
kosztuje z opisem użycia 1 zlr. 50 ct. Składy ma-  
ją pp. aptekarze: w **Krakowie** Leon Rosner;  
w **Lwowie** Piotr Mikolajski, Zygmunt Rucka;  
w **Oświęcimie** Antoni Polaczek; w **Tarnowie**  
Stanisław Pawłowski; w **Przemyslu** Władysław  
Nahlik; w **Końomyi** Ed. Henzl; w **Stani-  
sławowie** A. Beil; w **Stryju** Leon Gär-  
tner; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski;  
w **Samborze** Karol Maresch. (2201-3-6)

**RAMY NA OBRAZY**  
w rozmaitem wykonaniu i w największym wyborze,  
**Listwy na ramy**  
złoczone, rzeźbione, dębowe, czarne,  
antique i politurowane,  
Ramki na fotografie w aksamit, skórę, brąz i rzeźbione, różnego  
kształtu i gatunku,  
wielki skład artykułów galanteryjnych rzeźbionych krajow. i zagranicznych,  
polecają  
**Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.**  
Oprawy obrazów olejnych, sztychów i fotografii wykonują się u nas bardzo dokładnie  
w najlepsze szkła i najtaniej.

### 4 ciągnięcia już 1, 5 i 14 listopada

a mianowicie: węgiersk. i włoskie losy czer. Krzyża, nowe 3% losy ziemskie i 3% losy serbskie.  
Polecamy na te ciągnięcia:  
(2558)  
**Grupa 3.**  
12 ciągnięć rocznie.  
Gł. wygrana 390.000 zlr.  
Najbliższe ciągnięcie  
1 węg. los czer. Krzyża 1 listop.  
1 los włoski czer. Krzyża 1 listop.  
1 3% los serbski 14 listopada.  
Wszystkie 3 losy na 26 mies.  
rat po 3 zlr.  
**Grupa 4.**  
18 ciągnięć rocznie.  
Gł. wygrana 690.000 zlr.  
Najbliższe ciągnięcie  
1 nowy 3% los ziemski 5 listop.  
1 włoski los czer. Krzyża 1 listop.  
1 los węg. czer. Krzyża 1 listop.  
1 3% los serbski 14 listopada.  
Wszystk. 4 losy na 35 m. ratą 6 fl.  
**Grupa 5.**  
16 ciągnięć rocznie.  
Gł. wygrana 1 milion.  
Najbliższe ciągnięcie  
1 los włoski czer. Krzyża 1 listop.  
1 los węg. czer. Krzyża 1 listop.  
1 los turecki 1 grudnia  
1 los serbski tabaczn. 14 stycz.  
Wszystk. 4 losy na 29 m. ratą 3 fl.  
**Najchmielestwe prawo do gry po złożeniu pierwszej raty.**  
1 w. los cz. Krzyż. na 14 1/2 r. a 1 fl. 1 los wł. cz. Krzyż. na 18 r. a 1 fl. 1 los nowy ziemski na 24 r. a 5 fl.  
5 „ „ „ 19 „ „ 4 „ 5 „ „ „ 24 „ „ 4 „ 1 3% los serbski „ 21 „ „ 2 „  
Każdy los musi być wyciągnięty, a zatem strata niemożliwa.  
**Kantor wymiany Werner & Comp., Wien, I., Graben Nr. 8.**  
Zlecenia z prowincji odwrotnie uskutecznią się. — Kalendarz losowań darmo i opłatnie.

Międzynarodowa higieniczna wystawa w Gandawie 1889 r., złoty medal.



**Cena**  
małej puszeki ewier kilo 40 cnt.  
wielkiej „ pół „ 80 „  
**Skład w Krakowie**  
ma (2196-8-)  
**p. Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem.**  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Zdanie pana Dra med. S. Baracha w Wiedniu, naczelnego re-  
daktora „Illustrirte Bade-Blatt“ w Nrze 2, z 29 kwietnia 1889 r.**

**Sprawy higieniczne.**  
O maczce pożywecej dla dzieci Victoria, wyrób pana **S. Schnessla** w **Am-  
stetten**, mogę po kilkukrotnych próbach przedewszystkiem poświadczyc, że w niczem  
nie jest gorsze od maczki pożywecej dla dzieci Nestlégo. Jej przyjemny smak czyni  
ją u dzieci lubianą, jej łatwa strawność jest bardzo polecającą okolicznością, również  
łatwy sposób przyrządzania. Jako środek pożywczy zasługuje na uznanie i może być  
wszystkim matkom najusilniej polecany jako jeden z najodpowiedniejszych środków po-  
żywecych dla dzieci tworzących kości i krew. Moje doświadczenia z maczką po-  
żyweją dla dzieci Victoria były bardzo wdzięczne; uważam za mój obowiązek, po-  
lecać ją w mojej praktyce.  
(2552-1-3)  
**Dr Barach.**

**WĘGERSKIE**  
**Towarzystwo fabryczno-wyrobów** **akcyjne metalowych i lamp**  
w Budapeszt - Steinbruch  
polecą swoje uznane  
znakomite fabrykaty  
a mianowicie:  
**wspaniałe Lustra,  
Lampy  
stołowe i wiszące**  
z palnikami petroleowymi  
najulubieńszych  
systemów i najpewniejszej  
konstrukcji.  
Cenniki i wzory książkowe  
dla odprężających darmo i opłatnie.  
(2581-1-11)

### BADAJCIE a najlepsze zatrzymajcie!

**Jeczyński proszek dla koni i bydła**  
jest z powodu swego znakomitego skutku jako środek pomocniczy  
przy opatrywaniu chorych zwierząt domowych, najlep. i najtańszym,  
jaki obecna weterynarska nauka gospodarzowi wiejskiemu podaje.

**FLUID-RESOLVATOR**  
oddaje rozpuszczony jako pobudzająca i wzmacniająca woda do mycia, tudzież w oryg. stanie  
ako środek pomocniczy w opatrywaniu porażen, rozszerzaniu sięgien, wyteńien, opuchnień i t. p.  
znakomite usługi i zasługuje na zajęcie pierwszego miejsca między wszelkimi podob. środkami.  
Cena wielkiego jeczyńskiego proszku dla koni i bydła 40 c., małego 24 c.; cena wielkiej  
flaszki Fluid-Resolvator 1 zlr., małej 50 ct.  
(2235-7-13)

**Ludwik Zukriegel, weterynarz powiatowy, miejski i obszaru dworski.**  
Zamówienia przyjmując główny skład rozsyłkowy:  
**Juliusz Beyszovec, droguista w Jiczynie w Czechach.**

Ogólne  
uznanie znajduje  
to oddawna  
słynne  
niezrównane  
czernidło  
polyskowe,  
które  
było odznaczone  
na wszystkich  
wystawach  
srebrnymi medalami  
Jest ono  
szczególnością.

Oprócz tego polecą ta fabryka swój znakomity  
najlepszą żółtą i brunatną wazelinę lub  
**maść konserwującą skórę**  
w pudełkach blaszanych i drewnianych.  
(2275-5-3)  
Na żądanie przesyła punktualnie cenniki opłatnie. — Adres listowny i telegraficzny:  
**Jan Parger w Wiedniu, I. Schulerstrasse 7.**



**Société Franco-Autrichienne**  
pour les arts industriels,  
Vienne, I., Kolowratring 14, au 1<sup>er</sup>.  
**Grandes Nouveautés**  
EN ETOFFES D'AMEUBLEMENT.  
Tapis et Rideaux de tous genres.  
TAPIS DE SCHMIEDEBERG. (2280-7-16)

### Ważne dla

**MATEK!**  
Za mleko matczyne daje zupełne zastępstwo w Wiedniu już ogólnie używana i lubiana  
**I. wiedeńska maczka pożyweca dla dzieci**  
firmy **Franciszek Giacomelli** w Wiedniu,  
posiadacza c. k. austr. węgier. i król. włoskiego przywileju i wielkiego  
srebrnego medalu,  
która zrobiona ze sterylizowanego poddmietania i najpożywniejszych substan-  
cyj tworzących kości i krew, ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie mleko matczyne,  
jest zarówno strawną jak ona, dlatego od dawna rozpowszechnioną prawie we wszystkich klini-  
kach i najgoręcej poleconą przez najdowodowszych lekarzy. Cena tego wyrobu odma-  
czającego się głównie swoją wartością pożywejąca ze wszystkich innych środków pożywech  
dla dzieci i rekonwalescentów, jest przymtem tak tania, że każdy może go użyć. Wielka puszka  
80 cnt., mała puszka 45 cnt. z opisem użycia.

**Prawdziwa niefałszowana**  
**mąka owsiana i posilna jęczmienna**  
do przyrządzania najposilniejszych rosółów dla każdego gospodarstwa, **łatwo strawna,**  
**rozpuszczająca i bardzo pożywna. Bardzo szybkie przyrządzenie a cena tak**  
**tania, że mąka ta powinna się znajdować w każdej rodzinie. Z opisem użycia pudełko**  
**próbne maki owsianej 12 cnt., wielkie pudełko 40 cnt. a lubiona posilna mąka jęc-**  
**mienna pudełko próbne 10 cnt., wielkie pudełko 30 cnt.**  
Na składzie mają w **Krakowie** Leon Rosner, apt., główny skład Stanisław Feintuch,  
J. Barberowski; w **Bochni** J. Baumann; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek apt.; w **Tarnowie**  
Stanisław Pawłowski apt.; w **Przemyslu** Władysław Nahlik apt., M. Krug; w **Końomyi** Edward  
Stencel apt.; w **Stanisławowie** A. Beil apt.; w **Stryju** Leon Gaertner apt., Wojciech Komorow-  
ski apt., Ballaban & Apfelgrün; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski apt., Jakób Groschard;  
w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski apt.; w **Samborze** A. Dzuganowski; w **Jasie** Romuald  
Palech apt., A. Prusak; w **Bielsku** Adolf Blumenthal apt. (2204-8-17)

**NATURALNY** (1904-17-25)  
**Biliński zdroj szczawiowy!**  
Oddawna uznany zdroj leczniczy w cierpieniach nerek,  
pęcherza, żołądka itd.; wyborny napój dyetetyczny.  
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.  
Zarząd zdrojowy w **BILINIE** (w Czechach).

### Molla proszki Seldlickie

Tylko prawdziwe,  
jeżeli na etykiecie każdego pudeł-  
ka wydrukowany jest orzeł i firma  
**A. MOLLA.**  
Trwały i pewny skutek tych pro-  
szków w najporoczychszych cier-  
pieniach żołądka i trze-  
wów brzusznych, kurczach  
żołądka, zaflegmieniu, zgadze,  
chronicznem zaparciem sto-  
lca, w cierpieniach wątroby, sa-  
stojach krwi oraz hemoroidach  
i w najrozmaitszych chorobach  
kobiet, zapewnił od wielu  
lat tym prozskom obszerne względy

**OSTRZEŻENIE.**  
Fałszywe wyroby będą sądowo ścigane.  
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. w. a.

### Wódka francuska i sól Molla

Jako **weteran** do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów  
członków i spazmów, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skalece-  
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości,  
wymiotach, kolkach i rozwoleńniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.  
**Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest**  
**w podpis i znak ochronny Molla.**

### OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).  
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach płciowych i pnie! prze-  
ciw skrofom, wysypkom skórny, w chorobach gruczołów, tudzież dla popra-  
wienia ogólnego odżywienia wstych dzieci. (2211-65-76)  
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użycia.  
**Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. MOLLA, o. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.**

Uprasza się Szanowną Publiczność wyrażnie zgad preparatów **MOLLA** i li tylko  
te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w **KRAKOWIE** K. Wisniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar  
apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w **BIAŁYM** E. Keler apt., — w **BRODACH** M. Kulak apt.,  
J. Landesberg apt., — w **GURAHUMORA** E. Botezat apt., — w **JAROSŁAWIU** J. Wisiocki apt.,  
J. Rohm apt., — w **KOŁOMYI** E. Stencel apt., — w **LWOWIE** J. Beiser apt., S. Rucka apt.,  
w **NOWYM SĄCZU** W. Filipiak apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w **NOWYM**  
**TARGU** C. Laur., — w **PRZEMYSLU** F. Nahlik apt., — w **RZESZOWIE** A. Karpinski apt.,  
C. Schaiter i Sp., — w **SAMBORZE** C. Maresch apt., — w **SOKALU** E. Wysoczanski apt.,  
w **STANISŁAWOWIE** A. Strzemecki apt., — w **STRYJU** W. Komorowski apt., — w **TARNOWIE**  
**POLU** F. Jamrógowicz apt., E. Franz, — w **TARNOWIE** W. Müldner i Sólka, H. Wierzyński,  
Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w **ULANOWIE** J. „ński apt.

**C. k. Jeneralna Dyrekcyja austriackich kolei państwowych.**  
**WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY**  
ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórze):	Przyjazd do Krakowa (Podgórze):
6:15 rano z Krakowa (kol. K. Lud.) do Oświęcimia	5:42 rano do Podgórze-Bonarki
6:35 „ „ Podgórze-Plaszowa	5:56 „ „ Podgórze-Plaszowa
6:47 „ „ Podgórze-Bonarki	6:20 „ „ Krakowa (kol. Póln.)
	do Żywca, Zvaruonia, Biary, Wiedn., Now. Sącz, Orłowa, Chyrowa, Stryja, Oświęcimia.
9:18 „ „ Krakowa (kol. Póln.)	10:19 „ „ Podgórze-Bonarki
9:31 „ „ Podgórze-Plaszowa	10:31 „ „ Podgórze-Plaszowa
9:58 „ „ Podgórze-Bonarki	
2:44 popoł. z Podgórze-Plaszowa	3:47 popoł. do Podgórze-Bonarki
3:01 „ „ Podgórze-Bonarki	4:21 „ „ Krakowa (kol. Póln.)
7:13 wiecz. „ „ Krakowa (kol. Póln.)	4:13 „ „ Podgórze-Plaszowa
7:28 „ „ Podgórze-Plaszowa	
7:50 „ „ Podgórze-Bonarki	9:05 wiecz. „ „ Podgórze-Bonarki
	9:16 „ „ Krakowa (kol. Póln.)
	9:38 „ „ Krakowa (kol. Póln.)
<b>Odjazd z Tarnowa:</b>	<b>Przyjazd do Tarnowa:</b>
4:56 rano do Suchy, Żywiec, Orłowa.	12:15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
5:52 „ „ Chyrowa, Stryja.	11:12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.
2:39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.	7:40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (1853-12-)

Rządca Drukarni **Józef Łakociński.**